Wszyscy do szeregów bojowników o trwały pokój!
W milionach podpisów wyrazimy nieugiętą wolę pokoju

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | PIĄTEK 28 KWIETNIA 1950 ROKU. | Nr 116 (1397)



Wielki syn ludu francuskiego, bojownik o niepodległość narodową, pokój i demokrację — tow. MAURICE THOREZ — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji — obchodzi w dniu 28 kwietnia 50 rocznicę swych urodzin. Cały postępowy świat składa dziś hołd nieugiętemu obrońcy pokoju.

W dniu 1 Maja
setki milionów ludzi na całym świecie
podpiszą Apel Pokoju
Manifest Światowej Federacji Związków Zawodowych

GENEWA (PAP) Jak donoszą z Paryża, Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłasza następujący manifest na 1 Maja 1950 roku.

Pracownicy i pracownice! Światowa Federacja Związków Zawodowych przesyła ogółowi pracujących świata całego braterskie, gorące pozdrowienia z okazji międzynarodowego Dnia Pracy: 1 Maja 1950 roku. Silni jednością, pracujący uczynią z 1 Maja 1950 roku światowy dzień czynnego wyrażenia woli ludów trwałego pokoju światowego. Pracujący całego świata, na wezwanie ŚFZZ podpiszą masowo 1 Maja uroczyste oświadczenie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, przyjęte na ostatniej sesji sztokholmskiej.

Tak więc międzynarodowy dzień PRACY będzie również międzynarodowym DNIEM POKOJU.

Naprzód w walce o jedność

W dalszym ciągu manifest ŚFZZ podkreśla doniosłą rolę jedności robotniczej, która pozwoli na uzyskanie sprawiedliwego trwałego pokoju.

Jedność pracujących atakują bezustannie wrogowie ludu i rozłamowcy, usłużni agenci kapitalizmu w łonie ruchu zawodowego.

Szczególnym narzędziem walki imperializmu ze Światową Federacją Związków Zawodowych jest zdradziecka „żółta międzynarodówka" łamistrajków. 1 Maja pracujący całego świata wyrażą bezwzględne potępienie zbrodniczych działań imperialistów i ich agentów zawodowych z „żółtej międzynarodówki" przeciw pokojowi, jedności i dobrobytowi ludów.

Stała akcja w obronie pokoju

Imperialiści amerykańscy, którzy zmierzają do trzeciej wojny światowej cofną się przed potężną zaporą ludów z klasą robotniczą na czele, posiadającą stanowczą wolę zadania tym przygotowaniom porażki.

Klasa robotnicza łączy się ze wszystkimi siłami postępowymi świata w łonie światowego frontu zwolenników pokoju.

Pracujący krajów kapitalistycznych, gdzie przygotowuje się agresja, walczący przeciw wytwarzaniu, ładowaniu i magazynowaniu broni, mają prawo do czynnego poparcia ze strony wszystkich uczciwych ludzi.

Pracujący tworzą w miejscu swej pracy Komitety Obrony Pokoju, których sieć pokryje cały świat.

Manifest wzywa pracujących wszystkich krajów do zadokumentowania czynnej solidarności z ujarzmionymi ludami w myśl uchwał Wszechazjatyckiej Konferencji Związków Zawodowych.

Wolne ludy budują nowy świat

Ludy Wielkiego Związku Radzieckiego, który jest bastionem pokoju, i krajów demokracji ludowej, ujęły swe losy we własne ręce i budują nowe szczęśliwe życie. Ludy te, stanowiące trzecią część ludzkości, spoglądają w przyszłość ze spokojem i pewnością. Są one potężnym oparciem sił demokracji i postępu, a ich organizacje zawodowe znajdują się w pełnym rozkwicie.

W krajach kapitalistycznych i kolonialnych pracujący walczą z nędzą i głodem o demokrację i pokój

Manifest opisuje **opłakane warunki bytu 45 milionów całkowitych bezrobotnych i dziesiątków milionów częściowo bezrobotnych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.**

Wielkie ruchy strajkowe, poprzez które pracujący pragną wywalczyć polepszenie swej ciężkiej doli wywołują dzikie represje policyjne. Zaostrza się walka pracujących z ich odwiecznymi wyzyskiwaczami.

ŚFZZ rozwija się pomyślnie i cieszy się poparciem również tych pracujących, których wcielono siłą do „żółtej międzynarodówki", jak się rzecz ma z robotnikami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i krajów skandynawskich. Od 1 Maja 1949 roku ŚFZZ wzmocniła swe efektywy: przystąpiły do niej nowe organizacje i utworzono 12 międzynarodowych unii zawodowych (departamentów zawodowych ŚFZZ).

Manifest kończy się następująco:

Pracownicy i pracownice! Łączcie się w szeregach ŚFZZ bez względu na narodowość, rasę, barwę skóry, poglądy religijne i polityczne w walce o pokój, demokrację, braterstwo ludów i wolność, o wyższą stopę życiową, o postęp gospodarczy i społeczny, przeciw bezrobociu, w walce o kompletny system ubezpieczeń społecznych, o stosowanie zasady „za równą pracę równa płaca".

Żądajcie zwolnienia uwięzionych pracowników!

Wspierajcie walkę ludów kolonialnych o ich wyzwolenie!

Jednoczcie się wokół sztandaru Światowej Federacji Związków Zawodowych! Walczcie niezmordowanie o międzynarodową jedność zawodową!

Jednoczcie się w walce o pokój, o demokrację i o dobrobyt pracujących!

Niech żyje 1 Maja — dzień skupienia sił klasy robotniczej całego świata!

Hasła pokoju i socjalizmu

Komitet Centralny WKP(b) ogłosił hasła, pod którymi manifestować będzie naród radziecki w dniu 1 Maja. Tegoroczny 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów, obchodzony jest przez całą pracującą ludzkość pod znakiem walki o pokój. Komitet Centralny WKP(b) śle w swoich hasłach braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, demokrację i socjalizm.

Na ich czele kroczy wielki naród radziecki, który pod przewodem Lenina i Stalina pierwszy wzniecił płomień rewolucji socjalistycznej, niosącej światu lepszą przyszłość. Wielki naród radziecki mocno dzierży w swoich rękach pochodnię wolności i postępu. On to rozbił potęgę hitleryzmu i dziś, w przededniu 5 rocznicy wielkiego zwycięstwa, przesyła braterskie pozdrowienia krajom demokracji ludowej, kroczącym drogą budowy socjalizmu.

Niech żyje wielki naród chiński, niech żyje Komunistyczna Partia Chin! — głoszą hasła Komitetu Centralnego WKP(b). Historyczne zwycięstwo, które podcięło korzenie imperializmu w Azji, zawdzięcza naród chiński swej Partii Komunistycznej, która wierna nauce Lenina i Stalina poprowadziła go do walki o wyzwolenie i utorowała mu drogę do socjalizmu.

Hasła Partii Bolszewickiej pozdrawiają narody Jugosławii, walczące z faszystowskim reżimem titowskim. Braterskie to pozdrowienie doda otuchy patriotom jugosłowiańskim. Odczują oni jeszcze raz, że nie są odosobnieni w swej walce wyzwoleńczej, która musi się zakończyć zmieceniem zaprzedanej imperializmowi kliki titowskiej.

Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!—głosi jedno z haseł KC WKP(b). Okupacja Niemiec Zachodnich przez mocarstwa imperialistyczne zawiera w sobie groźbę dla pokoju. Pod protektoratem anglo-amerykańskich okupantów odradzają się w Niemczech Zachodnich siły odwetu, odradza się militaryzm niemiecki pod szyldem „chrześcijańskiej" partii Adenauera, korzystającej z poparcia Watykanu. Zjednoczenie Niemiec jako państwa demokratycznego i miłującego pokój leży w interesie wszystkich narodów europejskich. Pozbawia ono bowiem imperialistów amerykańskich możliwości wykorzystania Niemiec Zachodnich jako bazy przeciwko narodom Europy.

Komitet Centralny WKP(b) zwraca się do mas pracujących całego świata z wezwaniem: demaskujcie zbrodnicze plany podżegaczy wojennych, rozszerzajcie i umacniajcie potężny front zwolenników pokoju!

Wezwanie to głęboko zapadnie w serca wszystkich ludzi pracy. Ruch w obronie pokoju szerzy się na świecie z niepowstrzymaną siłą. Przyłącza się do tego ruchu wszystko, co uczciwe w ludzkości. Odrazą i nienawiścią przejmują bowiem każdego człowieka, niezależnie od poglądów czy wierzeń, coraz to nowe wybuchy wojennego podżegania, wzniecane przez giełdę nowojorską.

Achesonowie i Johnsonowie grożą, wygrażają bombą atomową, rzucają coraz to nowe miliardy na wyścigi zbrojeń, organizują spiski i prowokacje przeciwko pokojowi. Achesonowie i Johnsonowie to jednak nie naród amerykański, który, jak i wszystkie narody, pragnie pokoju, i dlatego hasło „Niech żyje przyjaźń narodów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie" — znajdzie głęboki oddźwięk w masach narodu amerykańskiego.

Potężną siłą, stojącą na straży pokoju jest sławna Armia Radziecka, Armia Wyzwolicielka, która uratowała ludzkość i zaskarbiła sobie miłość narodów. Jak czujnie pełni ona swą straż, mogli przekonać się ostatnio amerykańscy prowokatorzy wojenni. Nie ma takiej siły na świecie, która mogłaby się zmierzyć z Armią Radziecką. Za nią stoi naród radziecki i masy pracujące całego świata. „Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i naszej ojczyzny" — głosi hasło majowe.

Ogromne są sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki na każdym polu pokojowego budownictwa w przemyśle i rolnictwie, w dziedzinie kultury i wychowania, nauki i sztuki. Rewolucyjny naród radziecki tym się jednak nie zadawala. Partia Bolszewicka wzywa go do dalszej walki. W hasłach Komitetu Centralnego WKP(b) każda grupa pracowników radzieckich znajduje program dalszego działania na rzecz wzmożenia potęgi ZSRR i utrwalenia pokoju. Ci, co stworzyli potęgę ZSRR, młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, partyjni i bezpartyjni gotowi są poświęcić wszystkie swe siły dla jej dalszego pomnażania. W tym duchu bowiem, w duchu umiłowania ojczyzny socjalistycznej wychowała ich wielka Partia Bolszewików, Partia Lenina — Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego.

O bezgranicznym oddaniu ludzi radzieckich sprawie komunizmu świadczą nowe, wspaniałe sukcesy osiągnięte przez robotników i kołchoźników we współzawodnictwie socjalistycznym na cześć 1 Maja.

Hasła 1-Majowe Komitetu Centralnego WKP(b) — to hasła pokoju i budownictwa komunizmu. Pod hasłami tymi naród radziecki pójdzie 1 Maja w zwartych kolumnach, demonstrując przed całym światem swą jedność, swą pewność zwycięstwa sprawy robotniczej, swą gotowość obrony pokoju w braterskim sojuszu z wszystkimi pracującymi naszego globu.

Hasła, które rozbrzmiewać będą w dniu 1 Maja na ulicach Moskwy i Leningradu, Stalingradu i Władywostoku, wywołają żywy oddźwięk w Warszawie i w stolicach bratnich krajów demokracji ludowej, w Europie i Azji, szerokim echem odbiją się również na ulicach Paryża, Rzymu i Londynu, wszędzie, gdzie ludzie pracy manifestować będą o pokój i socjalizm.

1.170.221 tys. zł
zwolnią PZPB im. Stalina w ramach czynu 1-Majowego

PZPB im. Stalina przekroczyły znacznie swe zobowiązania 1-Majowe. Dnia 27 bm. dzięki upłynnieniu zbędnych surowców, przędzy, tkanin i artykułów technicznych, przez skrócenie inkasa, likwidację pożyczek materiałowych, zwolniono dla gospodarki narodowej sumę ponad 1.066 mil. zł. Do 1 Maja PZPB im. Stalina zwolnią sumę 1.170.221.000 zł.

Zaszczytne wyróżnienie
PZPB Nr 5 i PZPB Nr 3 otrzymały nazwy
im. 1 Maja i im. Feliksa Dzierżyńskiego

Niecodzienny wygląd przybrała wczoraj sala Miejskiej Rady Narodowej: tonęła w czerwieni i bieli flag, a w głębi nad stołem prezydialnym widniał wielki portret bojownika o wyzwolenie klasy robotniczej — Feliksa Dzierżyńskiego.

„Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących. Cześć wielkim, rewolucyjnym tradycjom 60-letnich walk pierwszomajowych" — głosi napis na transparencie.

— Dzisiejsze **uroczyste posiedzenie** MRN — mówił, otwierając zebranie wiceprzewodniczący MRN **tow. Tagowski—zwołaliśmy, by uczcić Dzień Święta Pracy, nadając dwóm fabrykom w naszym mieście zaszczytne nazwy — 1 Maja i im. Feliksa Dzierżyńskiego.**

Za stołem prezydialnym zasiedli: sekretarz organizacji partyjnej PZPB Nr 5 tow. Kominiak, dyrektor zakładów — tow. Olszewski, przewodniczący rady zakładowej — tow. Grabowski, przodownice pracy tow. tow. Karpińska i Pawlakowa, sekretarz organizacji partyjnej PZPB Nr 3 — tow. Toma, dyrektor zakładów — tow. Radzikowski, przewodniczący rady zakładowej — tow. Kowalski, przodownica pracy — tow. Okrój oraz przewodnicząca koła Ligi Kobiet — tow. Herbichowa.

Na odświętnie udekorowaną trybunę wstępuje tow. Sulejowa, by w imieniu klubu radnych PZPR zgłosić wniosek o nadaniu PZPB Nr 5 nazwy — 1 Maja: „Dzień Święta Majowego jest bojowym przeglądem sił klasy robotniczej. Od 60 lat klasa robotnicza w Polsce manifestowała wolę niezłomnej walki przeciw ustrojowi kapitalistycznemu, niosącemu ucisk i nędzę masom pracującym. W roku 1892 wspaniała, pierwszomajowa manifestacja oraz strajk powszechny robotników łódzkich głośnym echem odbiły się na forum międzynarodowym, wskazując na ogromne źródła energii rewolucyjnej proletariatu łódzkiego. **Robotnicy Łodzi nieugięcie walczyli z obcym i rodzimym wyzyskiwaczem. W walce tej nieraz wysuwali się robotnicy Widzewa, zyskując dumne miano „Czerwonego Widzewa".**

W Polsce wyzwolonej spod jarzma kapitalizmu, dzień 1 Maja staje się świętem państwowym. **Biorąc pod uwagę historyczne zasługi „Czerwonego Widzewa", w imieniu klubu radnych PZPR zgłaszam wniosek, aby MRN nazwała największe zakłady Widzewa imieniem 1 Maja".**

Przemówienie tow. Sulejowej przyjęte zostało burzliwymi oklaskami.

Następnie **tow. Wróblewski** — w imieniu klubu radnych PZPR zgłasza następujący wniosek:

— Zgłaszam wniosek, by MRN na swym uroczystym posiedzeniu posta-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Sesja wiosenna Sejmu otwarta
Święto całego narodu
Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 Maja — świętem państwowym
Utworzenie Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki

WARSZAWA (PAP). 80 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP otworzył wicemarszałek Barcikowski, zawiadamiając Izbę, że Marszałek Sejmu Ustawodawczego otrzymał od Prezesa Rady Ministrów zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 kwietnia 1950 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1950 r.

Na podstawie powyższego zarządzenia zwołane zostało dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Po załatwieniu formalności wstępnych, przewodniczący udzielił głosu posłowi **Kubiakowi** (PZPR), który złożył sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o poselskim projekcie **ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym, zamieszczonym we wniosku klubu poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Sejmowej Pracy i Opieki Społecznej mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja dniem święta państwowego.

Sześćdziesiąt lat temu na zew „Proletariatu" po raz pierwszy w dniu 1 Maja wyszedł na ulice Warszawy robotnik polski, aby zamanifestować przeciwko wyzyskowi krwiożerczego kapitału, przeciwko ciemiężeniu robotnika polskiego, strajkiem zamanifestował swą solidarność z robotnikami wszystkich krajów. Wiele lat upłynęło od pierwszych manifestacji 1-Majowych w Warszawie, Łodzi, Żyrardowie, Zagłębiu Węglowym.

A były to czasy, o których pisano na łamach ówczesnej „Sprawy Robotniczej": **„W Łodzi, w dniu 1 Maja zamiast chorągwi czerwonych na ulicach krew czerwona, zamiast pieśni, salwa karabinów i trzask nahajek"..**

Szarża żandarmerii carskiej, nahajki kozaków Mikołaja II, bagnety okupanta pruskiego, szturmówki policyjne „chłopaków z Golędzinowa", więzienia i Bereza Kartuska, terror i gestapo — oto poszczególne etapy Święta 1-Majowego w Polsce przed jej wyzwoleniem z ucisku kapitalistycznego i niewoli fabrykantów i obszarników.

W historii manifestacji majowych w naszym kraju znajdują się, wpisane prawdziwym, braterskim uczuciem, słowa robotników rosyjskich, skierowane do robotników polskich.

Po wypadkach 1-Majowych w Łodzi w roku 1892, nadszedł do robotników łódzkich list otwarty Koła Centralnego Robotników Petersburskich. W liście tym — Rosjanie pisali do towarzyszy polskich: **„Gdy padnie carat — przekonamy Was, że między narodem rosyjskim i polskim nie ma nienawiści. Istniała ona tylko między panami, z którymi nic wspólnego nie mamy".**

Ciężka i ofiarna była to walka przeciw obcym zaborcom i rodzimym wyzyskiwaczom. Przez dziesięciolecia robotnik polski, walcząc o obalenie wyzysku i samowładztwa, w dniu 1 Maja manifestował swą niezłomną wolę o lepsze jutro, o socjalizm, o ustanowienie władzy ludowej, domagając się przejścia fabryk i ziemi do rąk ludu pracującego.

Nasza nieubłagana, twarda walka obfitowała w niezliczone, ciężkie ofiary i zakończyła się naszym zwycięstwem. Obalona została na naszych ziemiach władza kapitalistów i obszarników.

Dzięki wyzwoleniu Polski przez bohaterską Armię Radziecką i walczące przy jej boku Wojsko Polskie, władza przeszła w ręce klasy robotniczej i mas ludowych. Posiadamy dziś silną armię ludową, organa bezpieczeństwa, które bronią władzy ludu pracującego.

Dzięki ofiarności klasy robotniczej nowemu, socjalistycznemu stosunkowi do pracy, wykonaliśmy zwycięsko 3-letni Plan Gospodarczy i z wiarą i entuzjazmem weszliśmy w pierwszy rok Planu 6-letniego. Zniknęło bezpowrotnie widmo głodu i bezrobocia.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Sesja wiosenna Sejmu otwarta

Święto całego narodu

Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 Maja — świętem państwowym
Utworzenie Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Miliony robotników i chłopów znajdują pracę we własnym kraju. Zastępy inteligencji pracującej nie drżą przed redukcją. Ludzie nauki pracują w służbie całego narodu. Coraz więcej młodzieży robotniczo-chłopskiej znajduje się na wyższych uczelniach. Rozszerzone zostały ubezpieczenia społeczne. budujemy nowy, potężny socjalistyczny przemysł. Powstają spółdzielnie produkcyjne, które zlikwidują ostatecznie wyzysk średnio- i małorolnego chłopa przez bogaczy wiejskich i podniosą wieś na wyższy poziom. Budujemy miasta i wsie na nowy, socjalistyczny sposób, chlubimy się odbudową naszej Stolicy — Warszawy. Oto krótki bilans osiągnięć władzy ludowej w Polsce.

Dzień 1 Maja w wolnej i niepodległej Polsce, wyzwolonej z ucisku i niewoli kapitalistycznej, przestał być dniem walki mas wyzyskiwanych i uciśnionych. Klasa robotnicza Polski, dziś potężna i zjednoczona, stała się przodownikiem wolnego narodu, budującego nowe życie w oparciu o bratnią pomoc i doświadczenia Związku Socjalistycznych Republik Rad.

W walce z siłami reakcji, w walce z kapitalizmem, z uciskiem kolonialnym hartowała się klasa robotnicza. Dziś od Szanghaju do Łaby na olbrzymich terenach wyzwolonych z otchłani nędzy i ucisku, utworzono władzę ludową, klasa robotnicza ujęła ster rządów w swe ręce.

Historyczne zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej, utworzenie Demokratycznej Republiki Niemiec, walki wyzwoleńcze na Malajach, Filipinach, walka wyzwoleńcza ludów Indonezji Grecji, Hiszpanii — to ostatnie sygnały ostrzegawcze dla podżegaczy wojennych i ich socjal-zdradzieckich sługusów, obrońców ostatnich niesławnych redut świata kapitalistycznego. A przecież te zwycięstwa ruchu robotniczego, to właśnie te zwycięstwa, o które na przestrzeni wielu lat walczyła klasa robotnicza, zmierzające do zniesienia ucisku i wyzysku. Przecież to realizacja najistotniejszych haseł 1-Majowych.

Wielka idea wolności klasy robotniczej i solidarności klasy robotniczej całego świata, wielka idea ludów ujarzmionych, idea, która legła u podstaw dnia 1 Maja, międzynarodowego dnia walki wyzwoleńczej, braterstwa i solidarności robotniczej — stała się obecnie potęgą, skupiającą setki milionów ludzi, całe narody.

W dniu 1 Maja manifestujemy niezłomną wolę obrony pokoju, wolę realizacji socjalizmu.

Wysoka Izbo!

Dla zadokumentowania historycznych zwycięstw klasy robotniczej w Polsce i krajach demokracji ludowej, na których czele kroczy wielki i potężny Związek Socjalistycznych Republik Rad, kierowany przez wielką Partię Bolszewików, Partię Lenina, Stalina,

dla zadokumentowania zwycięstwa wielkiej idei solidarności międzynarodowej, idei skupiającej setki milionów ludzi w imię walki o pokój, wiary w szczęście ludzkości i wyzwolenie społeczne,

dla zadokumentowania faktu, że państwo Polski Ludowej urzeczywistniło te wielkie cele, o które walczyła w dniu 1 Maja polska klasa robotnicza i o które dziś jeszcze walczy proletariat w krajach kapitalistycznych,

dla zadokumentowania naszej głębokiej czci dla ofiar poległych podczas walk polskiego i światowego proletariatu o obalenie władzy kapitalistów i obszarników,

dla zadokumentowania potężnej mobilizacji naszych mas pracujących miast i wsi, milionów obywateli partyjnych i bezpartyjnych wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która prowadzi naród polski ku socjalizmowi, stwierdzając jednocześnie, iż w Polsce wyzwolonej od ucisku fabrykantów, kapitalistów i obszarników, w Polsce, kierowanej przez rewolucyjną partię klasy robotniczej, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — **dzień 1 Maja, dzień Święta klasy robotniczej w praktyce od 6 lat, stał się świętem ogólnonarodowym, świętem państwowym.**

Proszę o przyjęcie ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Lukrec (SD) i Pokrzywa (ZSL), solidaryzując się całkowicie z projektem ustawy.

W głosowaniu ,przy burzliwych owacjach całej Izby, **Sejm uchwalił jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym.**

UTWORZENIE MINISTERSTWA SZKÓŁ WYŻSZYCH I NAUKI

W następnym punkcie porządku dziennego **poseł Albrecht** (PZPR), w imieniu Komisji Oświaty i Nauki. zreferował projekt **ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki. Mówca stwierdził, że ustawa ta ma zasadnicze znaczenie w obliczu zadań, stojących przed polską nauką i szkolnictwem wyższym w okresie budowy podstaw socjalizmu. Do zakresu zadań urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki wchodzić winny według projektu ustawy:**

1 **Organizacja nauki, popieranie badań naukowych oraz upowszechnianie zdobyczy wiedzy.**

2 **Planowanie sieci i organizacji szkół wyższych, sprawy programów nauczania oraz sprawy kadr naukowych i kadr wykładowców wyższych uczelni.**

3 **Sprawy nadzoru i zarządu szkołami wyższymi i placówkami naukowo - badawczymi oraz**

4 **sprawy doboru i przygotowania młodzieży do studiów wyższych, jak również zagadnienie opieki nad młodzieżą studiującą.**

Wszystkie te zagadnienia wydzielone będą spod dotychczasowej kompetencji Ministra Oświaty.

Mówca zakończył dłuższe przemówienie stwierdzeniem, że **utworzenie Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki powinno ułatwić i przyśpieszyć wypełnienie wszystkich omówionych zadań, przekształcając nasze wyższe uczelnie i zakłady naukowe w kuźnie prawdziwej nauki, służącej sprawie pokoju i budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.**

Sejm uchwalił rządowy projekt ustawy jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu porządku dziennego **Izba uchwaliła 5 projektów ustaw rządowych z poprawkami odpowiednich komisji.**

Profesorowie, pracownicy i studenci Politechniki Łódzkiej w obronie pokoju

Onegdaj ukonstytuował się na **Politechnice Łódzkiej Komitet Obrońców** Pokoju, na którego czele stanęli: przewodniczący — rektor Politechniki Łódzkiej, prof. dr Osman Achmatowicz, wiceprzewodniczący — prorektor Politechniki Łódzkiej, prof. dr Bolesław Konorski, oraz sekretarz — ob. Stasiński.

Na zebraniu Komitetu jednogłośnie podjęto uchwałę, w której czytamy między innymi:

My, profesorowie, pracownicy naukowi i administracyjni oraz studenci Politechniki Łódzkiej przyłączamy się wszyscy bez wyjątku do wezwania pokojowego, które rozbrzmiało w Sztokholmie, a dziś obiega cały świat. To wezwanie — to głos sumienia miliarda ludzi, ludzi miłujących swoją ojczyznę, miłujących wolność i kulturę, ludzi, którzy chcą bronić siebie i swą rodzinę, swą pracę i swój dom.

Podpisem swym stwierdzamy, że gotowi jesteśmy ideą i czynem walczyć o pokój wraz z robotnikami portów Francji, Włoch, Belgii i Holandii. Podpis nasz — to głos podniesiony przeciwko tym, którzy grożą nam zagładą i klęską, którzy w imię prywatnych interesów planują morderstwo milionów niewinnych ludzi. Podpisem swym dokumentujemy, że spokojną twórczą pracą chcemy budować dobrobyt narodów, krzewić naukę, utrwalać kulturę, tworzyć socjalistyczną braterską wspólnotę wszystkich ludzi dobrej woli.

W walce o wykonanie zobowiązań Majowych

Załoga PZPB im. Marchlewskiego — na Wartach Pokoju

Portrety, transparenty, chorągiewki. Z każdą godziną bardziej uroczyście, świątecznie wyglądają sale produkcyjne. Już wszędzie, na krosnach, obręczniakach, wrzeciennicach, suszarkach, drukarkach widnieje czerwień. Przy roboczych fartuchach coraz częściej można ujrzeć czerwoną kokardkę.

Zapytaj kogokolwiek, pierwszego z brzegu, co oznacza ta czerwona kokardka, a odpowie ci bez chwili namysłu.

— Pełnię Wartę Pokoju, stoję w szeregu tych, którzy pracą swą dokumentują wolę walki o pokój.

W PZPB im. Marchlewskiego już ponad 2 tysiące osób zaciągnęło **Warty Pokoju.** Zapisy trwają nadal.

TOW. ULKOWSKA DZIAŁA

Przystąpiła do dzieła z całą energią, tak, jak to ona potrafi. Nie inna była, jako prządka - przodownica, taką pozostała, - gdy pełni teraz **funkcję majstra i instruktora.**

— Kobiety, która z was zgłasza się do Wart Pokoju? — zawołała po skończeniu zmiany. Ale przypominam, że w te dni produkcja musi być większa i maszyny bez zarzutu.

— Zrobi się, zapiszcie mnie — pierwsza decyduje się bezpartyjna prządka, Grabarz. Po niej Kowalska, Olejnik, Czapska i wiele, wiele innych. Ulkowskiej aż się oczy śmieją. Chodzi z ołówkiem i pilnie zapisuje. Zagląda do maszyn, poucza, przypomina. No, bo Warty Pokoju, to już muszą być w całym tego słowa znaczeniu! Żeby pełniący je, stali się **wzorem dla pozostałej załogi.**

BRAWO, SKUBALNIA!

Jak dotychczas, **skubalnia pobiła wszystkie rekordy.** Każdy, kto tu zajrzy, spogląda z podziwem i zazdrością na świeżo wybielone ściany, nowe firanki, na zwisającą z doniczek zieleń. Jakże to się stało, że skubaczki tak pięknie przyozdobiły swą salę?

Opowiadają jedna przez drugą. Wszystkie, wspólnymi siłami doprowadziły do wzorowego porządku swe miejsce pracy. A już najwięcej przyłożyła się do roboty młoda majstrowa, tow. Ucińska, sprzątaczka tow. Ciechanowska, skubaczki Kubiakowa, Wierzbicka, Giemza. W ciągu kilku dni zostawały po pracy, myły po malarzach podłogi, okna, szorowały stoły. Same postarały się o kwiaty i zieleń.

Kierownik skubalni, tow. Bronowski „dyryguje" dekorowaniem sali. Już przecież wielki czas. **Od dzisiaj wszystkie skubaczki pełnią honorowe Warty Pokoju. Zobowiązania 1 Majowe wypełniły.** O 2 proc. podniosły wydajność swej pracy.

AGITATORZY NIE SZCZĘDZĄ PRACY

We wszystkich oddziałach produkcyjnych odczuwa się działalność agitatorów. Oni przecież czuwają i nad tym, żeby zobowiązania były wykonane i żeby sale udekorowano na czas. Oni agitują, aby jak najwięcej robotników uczestniczyło w Wartach Pokoju. W przędzalni tow. tow. Stasiak i Kuchciak przynieśli do sekretariatu organizacji podstawowej dwie długie listy nazwisk. W wykończalni najbardziej aktywnymi są tow. tow. **Osiński, Saar i Nowicki.** W tkalni spotykamy się z tow. **Heleną Wilmańską.** Jest to agitatorka pokoju w całym tego słowa znaczeniu. Przy każdej sposobności tłumaczy kobietom znaczenie tegorocznego Święta 1 Maja. **Mówi o konieczności wzmożenia walki o pokój. Tow. Wilmańska** i pomagająca jej dzielnie tow. **Dzięgielewska** zabiegają o to ,aby tkalnia uczciła godnie Święto Klasy Robotniczej.

„WIĄZANKA" ZOBOWIĄZAŃ

Ogólne **zobowiązania produkcyjne w PZPB im. Marchlewskiego** zostaną podsumowane na dzień 1 Maja. Tymczasem napływają meldunki z wykonania zobowiązań indywidualnych, socjalnych, grupowych, zobowiązań poszczególnych oddziałów. Draparnia już w dniu 22 b. m. w 107 proc. wykonała swój Czyn 1 Majowy. Kotłownia o 304 roboczo-godzin wcześniej przeprowadziła remont zaworów i rozpylaczy. Liga Kobiet poświęciła 1000 godzin społecznych przy zakładaniu trawników. Załoga tkalni przebrała 580 kg. cewek. Straż Pożarna — o 14 dni wcześniej przewiozła i uporządkowała złom żelazny. i td., i td.

Z każdym dniem podjęte przed kilku tygodniami zobowiązania stają się rzeczywistością. Z każdym dniem załoga PZPB im. Marchlewskiego, pełniąc honorowe Warty Pokoju, realizować będzie Czyn 1 Majowy łódzkich włókniarzy.

Przyjęcia u Prezydenta RP.

WARSZAWA (PAP). **Dnia 26 bm. Prezydent RP. przyjął w Belwederze ambasadora RP. w Pekinie — ob. Juliana Burgina.**

* * *

Dnia 26 bm. Prezydent RP. przyjął w Belwederze na audiencji pożegnalnej dotychczasowego ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie — p. Donald St. Clair Gainera.

Polska występuje z Organizacji dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa

stosującej dyskryminację w stosunku do krajów demokracji ludowej

Ambasador RP w Waszyngtonie wręcza notę dyrektorowi FAO

WARSZAWA (PAP). Ambasador RP w Waszyngtonie Józef Winiewicz wręczył dyrektorowi generalnemu FAO (Organizacji dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa) notę następującej treści:

W imieniu Rządu RP mam zaszczyt podać do Pańskiej wiadomości, co następuje:

Przystępując do FAO, Rząd RP żywił nadzieję, że organizacja ta, zgodnie ze swym statutem, będzie rozwijała działalność, zmierzającą do podniesienia poziomu wyżywienia i stopy życiowej ludności krajów członkowskich, do usprawnienia produkcji i dystrybucji artykułów rolniczych i spożywczych oraz do polepszenia warunków bytu ludności wiejskiej.

Rząd RP mógł także liczyć na to, że FAO przyczyni się w jakiejś mierze do odbudowy rolnictwa w Polsce ,tak bardzo zniszczonego przez okupanta hitlerowskiego — i do przezwyciężenia trudności aprowizacyjnych, jakie powstały w Polsce w pierwszych latach powojennych.

Rząd RP musi jednak z żalem stwierdzić, że FAO tych zadań nie spełniła. Już w pierwszym okresie istnienia FAO, rząd Stanów Zjednoczonych udaremnił próbę stworzenia Światowej Rady Żywnościowej, której realizacja w duchu szczerej współpracy międzynarodowej, mogła by była przyczynić się do wykonania zadań FAO. Dotychczasowa działalność tej organizacji wykazała, że nie potrafiła ona oprzeć się polityce rządu Stanów Zjednoczonych, która przeciwstawia się jakiejkolwiek inicjatywie zmierzającej do rozwinięcia FAO w ośrodek prawdziwej międzynarodowej współpracy w dziedzinie rolniczej i żywnościowej — i dąży do wyzyskania swego stanowiska na światowym rynku rolniczo - spożywczym dla własnych, imperialistycznych celów.

Rząd RP musi stwierdzić również, że FAO nie okazała Polsce dostatecznej pomocy w odbudowie rolnictwa i w pokonaniu trudności aprowizacyjnych, z jakimi kraj nasz musiał borykać się w pierwszych latach powojennych.

Rząd RP odniósł się z należytą kurtuazją do zaleceń misji FAO, która bawiła w Polsce w 1947 roku. Z tym większym rozczarowaniem musimy stwierdzić, że FAO nie potrafiła skutecznie wpłynąć na inne organizacje międzynarodowe, jak Bank Międzynarodowy i IEFC, od których zależała realizacja szeregu zaleceń tej misji.

Wiadomo powszechnie, że Bank Międzynarodowy odmówił Polsce udzielenia pożyczki, której znaczna część przeznaczona była na odbudowę rolnictwa.

Rzeczą ogólnie wiadomą jest również, że IEFC, instytucja związana z FAO — uprawiała pod wpływem Stanów Zjednoczonych politykę dyskryminacyjną i krzywdzącą w stosunku do Polski i innych krajów Europy Wschodniej. Świadczy o tym dobitnie fakt odmówienia Polsce przydziału zboża z rynku światowego w 1947 roku. Tylko dzięki braterskiej i bezinteresownej pomocy ZSRR, który dostarczył nam wówczas znacznych ilości zboża, mogliśmy przetrwać ten ciężki dla nas okres.

Wobec przytoczonych wyżej faktów, Rząd RP uważa dalszą swą przynależność do FAO za niecelową i, zgodnie z art. 19 konstytucji FAO, — zgłasza niniejszym swoje wystąpienie.

PZPB Nr 5 i PZPB Nr 3

otrzymały nazwy

im. 1 Maja i im. Feliksa Dzierżyńskigo

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

nowiła nadać dawnym zakładom Geyera, obecnie **Państwowym Zakładom Przemysłu Bawełnianego Nr 3,** których robotnicy odznaczyli się w wielkich walkach klasowych szczególną bojowością i wytrwaniem — **imię wielkiego polskiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego,** współzałożyciela SDKPiL, wybitnego współorganizatora Państwa Radzieckiego, który całe swe życie poświęcił sprawie socjalizmu. Podkreślimy w ten sposób dobitnie **nierozerwalną więź, łączącą losy rewolucji polskiej i narodu polskiego z pierwszym krajem socjalizmu na świecie** — kończy wśród gorących oklasków tow. Wróblewski.

Przedstawiciele wszystkich klubów radnych składają kolejno oświadczenia o całkowitej solidarności ze zgłoszonymi wnioskami. **Obydwa wnioski zostają jednomyślnie uchwalone.**

Głos zabierają jeszcze przedstawiciele wyróżnionych nowymi nazwami zakładów:

„W imieniu całej naszej załogi — mówi tow. Grabowski, przewodniczący rady zakładowej PZPB im. 1 Maja — **dziękuję za zaszczyt, jaki nam przypadł w udziale. Wierzę, że tam, gdzie nasi ojcowie zapoczątkowali walki, będziemy dumnie nadal dzierżyć sztandar robotniczy w imię obrony pokoju!"**

„Wysoka Rado! — donośnie brzmią słowa tow. Tomy z PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego. — **Przyrzekamy dziś, że będziemy walczyć dopóki nie rozgromimy zupełnie wroga klasowego.**

1 Maja wyjdziemy na ulice Łodzi pod hasłami walki o pokój.

Pod tym samym hasłem zobowiązaliśmy się niedawno polepszyć jakość naszej produkcji o 1,5 procent. Dziś, w tym uroczystym dniu mogę zameldować Radzie, że udało się nam polepszyć jakość naszej produkcji o 4 procent. W ten sposób nasza załoga udowodniła, że potrafi pracować tak, by być godną nowego imienia, jakie nadano naszym zakładom! Nadanie zaszczytnego miana naszym zakładom nakłada na nas ogromne obowiązki. Dumni z tego wyróżnienia przyrzekamy, że postaramy się być godnymi zaszczytu, który nas spotkał".

Zrywają się znów długo niemilknące oklaski, którymi zebrani wyrażają swą jednomyślność wobec powziętych przez MRN uchwał.

Uroczyste, nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Już 14,5 tys.

robotników portowych

strajkuje w Londynie

LONDYN (PAP). Oficjalny komunikat władz portowych stwierdza, że w środę w godzinach popołudniowych ogólna liczba strajkujących dokerów wynosiła 14.441 osób, czyli więcej niż połowę ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w dokach. Na 81 statkach przerwano całkowicie pracę. Przy 23 statkach pracowało 3.446 żołnierzy.

—o—

Chłopi wezmą udział w Święcie 1 Maja

WARSZAWA (PAP). — W organie NKW ZSL — „Wola Ludu", w numerze z dnia 26 bm., opublikowana została uchwała Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wzywająca wszystkich skupionych w szeregach ZSL, pracujących chłopów i kobiety wiejskie oraz chłopów bezpartyjnych i całą młodzież wiejską do masowego udziału w Święcie 1 Maja.

Przodownicy pracy PGR i TOR odznaczeni orderami „Sztandar Pracy"

WARSZAWA (PAP). — Prezydent R. P. nadał 13 czołowym przodownikom pracy w rolnictwie wysokie odznaczenia za wybitne zasługi produkcyjne. 9 pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i 4 pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa otrzymało ordery „Sztandar Pracy" II klasy. Uroczysta dekoracja 7 spośród nich nastąpiła w czasie akademii, zorganizowanej w dniu 26 bm. dla uczczenia Święta Pracy przez pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Zarz. Centr. PGR.

Aż do zwycięstwa

prowadzić będą walkę dokerzy Antwerpii

BRUKSELA (PAP). — Mimo represji ze strony policji i żandarmerii oraz obecności zmotoryzowanych oddziałów wojska, praca w porcie antwerpskim całkowicie zamarła. Władze aresztowały 13 przywódców Komitetu Akcji Robotników Portowych, w tym deputowanego komunistycznego Van den Brandena. Fakt ten nie osłabił jednak woli uczestników strajku prowadzenia walki aż do zwycięstwa.

W pałacu Rubensa w Antwerpii odbył się olbrzymi wiec robotników portowych.

Zebrani postanowili jednomyślnie kontynuować walkę i napiętnowali stanowisko władz i współpracujących z nimi przywódców socjalistycznych i katolickich związków zawodowych.

Zmiana na stanowisku przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPESZT (PAP). — Wszystkie środowe dzienniki poranne zamieściły następujący komunikat Węgierskiej Agencji Telegraficznej:

Arpad Szakasits przesłał do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego następujące pismo:

Do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej Pana Lajosa Drahosa.

Budapeszt.

Komunikuję, że ze względu na stan mego zdrowia zrzekam się stanowiska przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej.

(—) Arpad Szakasits

Budapeszt, dnia 24 kwietnia 1950 r.

* * *

Równocześnie dzienniki opublikowały następujący komunikat:

Prezydium Rady Narodowej Węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległości, na posiedzeniu z dnia 25 kwietnia omówiło sprawę rezygnacji Arpada Szakasitsa i postanowiło zaproponować Zgromadzeniu Narodowemu mianowanie na stanowisko przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej ministra handlu zagranicznego Sandora Ronai.

Minister handlu zagranicznego Sandor Ronai jest członkiem Komitetu Centralnego i Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących. Robotnik budowlany z zawodu, brał on udział począwszy od 1911 roku w ruchu robotniczym. Po wyzwoleniu kraju, jako członek władz centralnych partii socjal - demokratycznej, został ministrem w lipcu 1945 r. i od tego czasu wchodził w skład rządu.

Związkowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 26 bm. na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła do Warszawy grupa przodowników pracy i związkowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegację w osobach: **Guenther Erzleben, Erich Mueller, Franz Hacker, Ericka Thieme, Willi Goerden, Erhard Schmeisse, Max Geier i Abel Sink** witali przedstawiciele Centralnej Rady Zw. Zaw. z kierownikiem Działu Łączności Międzynarodowej — ob. Markiem na czele.

Przedstawiciele niemieckich związków zawodowych wezmą udział w uroczystościach, związanych z obchodem Święta 1 Maja.

Nasza odpowiedź imperialistom: Przedterminowo wykonamy plany produkcyjne!

WIELKI SYN LUDU FRANCUSKIEGO

(W 50 rocznicę urodzin tow. Maurice Thoreza)

Klasa robotnicza Francji obchodzi dziś 50 rocznicę urodzin tow. Maurice Thoreza, sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Maurice Thorez liczył 14 lat, gdy wybuchła pierwsza wojna światowa. Widział jej okropności. **„Przysięgłem sobie wtedy** — czytamy w jego autobiografii „Fils du Peuple" („Syn Ludu") — **z wszystkich moich sił walczyć przeciwko wojnie, przeciwko tym, którzy ją przygotowują, którzy z niej żyją, przysięgłem sobie bronić ludu, który zawsze pada jej ofiarą".**

Przysięgi tej tow. Thorez dotrzymał. Całe swoje życie, dzień po dniu walczył przeciwko imperializmowi. **„Thorez** — powiedział tow. Cachin — **wstąpił na arenę polityczną w momencie, gdy na apel Lenina i Stalina podnosił się na wschodzie Europy najpotężniejszy ruch społeczny wszystkich czasów. W ciągu 30 lat, bez chwili odpoczynku Thorez bronił zdobyczy rewolucji radzieckiej". Przez 30 lat była ona jego gwiazdą przewodnią, przez 30 lat, wierny naukom Lenina i Stalina tow. Thorez nierozerwalnie wiązał walkę o wyzwolenie społeczne mas pracujących Francji z walką przeciwko wojnie, walkę o chleb i wolności demokratyczne, z walką przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.**

Życie tow. Thoreza nierozerwalnie wiąże się z historią Francuskiej Partii Komunistycznej. W 24 roku życia zostaje on wybrany członkiem Komitetu Centralnego Partii, w rok później członkiem Biura Politycznego.

„Partia nasza — pisał tow. Thorez w „Fils du Peuple" — **jest partią zrodzoną w walce przeciwko wojnie". Bronić pokoju można tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim. O sojusz Francji z ZSRR walczył tow. Thorez w latach międzywojennych, o to walczy również dzisiaj.**

W 1925 roku występuje przeciwko prowadzonym przez imperializm francuski wojnom kolonialnym w Marokku i Syrii, podobnie jak dziś, w imieniu mas pracujących Francji żąda zaprzestania „brudnej wojny" w Vietnamie. „Nie może być wolnym naród uciskający inne narody" — wierny tej zasadzie tow. Thorez w ludach krajów kolonialnych i zależnych widzi sojusznika narodu francuskiego w walce przeciwko wspólnym gnębicielom — imperialistom.

Niezłomna postawa tow. Thoreza zjednała mu sympatię i zaufanie klasy robotniczej Francji, komunistów francuskich, którzy w 1930 roku powierzyli mu stanowisko sekretarza generalnego Partii. Rosną w tych latach siły faszyzmu, w Niemczech do władzy dochodzi Hitler. „Faszyzm to wojna" — ostrzega tow. Thorez. Wszystkie swoje wysiłki koncentruje na zagadnieniu utworzenia we Francji Frontu Ludowego, zjednoczenia we wspólnej walce przeciwko faszyzmowi i wojnie wszystkich demokratów. Wzywa do utworzenia zjednoczonego frontu wszystkich miłujących pokój narodów. Demaskuje zbrodniczą politykę nieinterwencji, która wydała na łup faszyzmowi republikę hiszpańską. Francuska Partia Komunistyczna potępia Monachium i mobilizuje szerokie warstwy narodu francuskiego przeciwko zaostrzonej przez zdradę monachijską groźbie wojny. Francuska Partia Komunistyczna organizuje masy do walki z własną burżuazją, zdradzającą interesy Francji, do walki z „burżuazją, która woli przymierze z Hitlerem, niż pomoc Związku Radzieckiego".

Tow. Thorez w 1939 roku w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej demaskuje istotny charakter „dziwnej wojny", której jak stwierdza, burżuazja francuska nie prowadzi przeciwko Hitlerowi lecz **przeciwko ludowi francuskiemu.** Wspólnie z tow. Duclos ogłasza on **10 lipca 1940 roku apel, wzywający lud francuski do zorganizowania ruchu oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i jego petainowskim pachołkom.**

Dziś tow. Thorez kontynuuje walkę przeciwko imperialistom amerykańskim, spadkobiercom hitleryzmu, przeciwko tym klasom społeczeństwa francuskiego, które dla ratowania swych przywilejów przed 12 laty paktowały z Hitlerem, a obecnie wzywają na pomoc Trumana.

W walce swej przeciwko siłom faszyzmu, przeciwko dzisiejszym podżegaczom wojennym, którzy przekształcają Francję w kolonię amerykańskiego imperializmu, **tow. Maurice Thorez kierował się i kieruje wskazaniami wielkich wodzów międzynarodowego ruchu robotniczego — Lenina i Stalina. W swej działalności czerpie przykład, korzysta z doświadczeń Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Całą swą działalność poświęcił dziełu wychowania komunistów francuskich w duchu marksizmu - leninizmu, w duchu miłości do Związku Radzieckiego.**

Od pierwszej chwili tow. Thorez zrozumiał, że **Związek Radziecki jest najpotężniejszym bastionem pokoju, że kraj Lenina—Stalina wskazuje ludom całego świata drogę walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, że jest najpewniejszym, najwierniejszym sojusznikiem ludów, pragnących wolności i pokoju. Przekonaniem tym natchnął setki tysięcy komunistów francuskich, miliony patriotów francuskich.**

Słowa tow. Thoreza, że **„LUD FRANCJI NIGDY NIE BĘDZIE WALCZYŁ PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU"** są wyrazem niezłomnej decyzji wszystkich uczciwych, miłujących pokój Francuzów, którzy dziś konkretną walką, konkretnymi akcjami przeciwko przygotowaniom wojennym dają wyraz swej gotowości czynnej walki o pokój, swej solidarności z najpotężniejszym obrońcą pokoju — narodem radzieckim.

Tow. Thorez, sam górnik i syn górnika, **jest uosobieniem patriotyzmu ludu francuskiego i jego niezmordowanej walki przeciwko wrogom Francji. Jest on duszą partii walczącej przeciwko odrodzeniu imperializmu i militaryzmu w Niemczech Zachodnich. Z całą energią przeciwstawia się on haniebnym atakom na emigrację polską, zmierzającym do rozerwania sojuszu narodu francuskiego z narodem polskim. „Walczmy z największą energią i przekonaniem o pokój, o niezawisłość narodową, o Francję" — mówił z trybuny XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej w kwietniu br. Słowa te są programem wielkiego patrioty, wielkiego przywódcy Partii, który wiążąc nierozerwalnie walkę o pokój z walką o socjalizm, reprezentuje najżywotniejsze interesy swego narodu. I dlatego w walce z siłami wojny i reakcji wokół tow. Maurice Thoreza skupiają się nie tylko komuniści francuscy, nie tylko robotnicy francuscy, lecz wszyscy uczciwi Francuzi, walczący o niezależność swego kraju, o szczęście ludu francuskiego, o pokój.**

W dniu 50-ej rocznicy urodzin towarzysza Thoreza, polski lud pracujący przesyła mu serdeczne życzenia jak największych osiągnięć we wspaniałej walce, którą prowadzi w interesie Francji i pokoju. tr.



Tow. Maurice Thorez

Przygotowania do uroczystych obchodów 50 rocznicy urodzin Thoreza

GENEWA (PAP). — **Partie komunistyczne: japońska, norweska, szwajcarska, brytyjska i grecka oraz Rumuńska Partia Robotnicza przesłały Thorezowi telegramy gratulacyjne w związku ze zbliżającą się 50 rocznicą jego urodzin. Komitet Centralny Greckiej Partii Komunistycznej wspomina w przesłanym telegramie akty solidarności Komunistycznej Partii Francji pod przewodem Thoreza i narodu francuskiego z walką ludu greckiego przeciw imperialistom, usiłującym przekształcić Grecję w bazę agresji.**

* * *

W Choisy-le-Roi, miejscowości podparyskiej, gdzie mieszka Thorez odbyła się pod przewodnictwem Cachina akademia ku czci Thoreza. Przemówienie, poświęcone życiu i walce przywódcy francuskich komunistów wygłosił tow. Duclos. Zebrana publiczność ofiarowała Thorezowi szereg podarków.

W piątek odbędzie się w Paryżu uroczysta akademia z okazji 50 rocznicy urodzin Thoreza.

* * *

W związku z urodzinami Thoreza nastąpiło w środę, w Paryżu, otwarcie **„Wystawy Książki Postępowej" i „Wystawy Malarstwa Postępowego"** z udziałem artystów-malarzy Picasso, Legera, Fougerona, Taslitzky'ego i Pignona.

* * *

Olbrzymie tłumy zwiedzają codziennie w Ivry wystawę podarków, przesłanych Thorezowi z całej Francji na jego 50 urodziny. Spośród osób, zwiedzających wystawę, we wtorek wiele osób zgłosiło przystąpienie do Francuskiej Partii Komunistycznej.

Życie zawsze zwycięża śmierć

(Fragment z książki Maurice Thoreza „Syn Ludu")

Z chwilą gdy Rewolucja Październikowa na ziemiach podległych niegdyś carowi złamała front imperialistyczny i stworzyła władzę robotników i chłopów, kapitalizm przestał być uniwersalnym systemem gospodarki światowej — na przeciw niego wyrósł system socjalistyczny. Druga wojna światowa w zasadniczy sposób zmieniła stosunek sił między tymi dwoma systemami — na korzyść socjalizmu.

Wbrew przewidywaniom faszystów i ugodowców z Monachium, mimo ciężkie ofiary poniesione dla wspólnego zwycięstwa, Związek Radziecki wyszedł z tej straszliwej próby silniejszy.

Ze względu na to, że odegrał on główną rolę w wojnie z faszyzmem, wzrósł jego autorytet i prestiż u wszystkich narodów ziemi. Wiele krajów Europy środkowej zerwało z systemem kapitalistycznym. Narody tych krajów zrozumiały, jak podłą rolę odgrywały w ich życiu reakcyjne kliki, kierowane przez sprytnych cudzoziemców. Wzięły więc swój los w swe ręce i stworzyły rządy demokratyczne nowego typu. Położyły one kres gospodarczemu i politycznemu panowaniu reakcji. Upaństwowienie przemysłu i oddanie chłopom ziemi, posiadanej dotychczas przez obszarników — gwarantuje rozkwit ekonomiczny i niezależność narodową demokracji ludowych, kroczących do socjalizmu przy pomocy Związku Radzieckiego i pod sztandarem proletariackiego internacjonalizmu.

Państwa faszystowskie poniosły druzgocącą klęskę wojskową — główne siły międzynarodowej reakcji zostały zmuszone do odwrotu. Pozycje światowego kapitału zostały osłabione. Pozostały obecnie tylko dwie siły imperialistyczne: Stany Zjednoczone i Anglia, ta ostatnia poważnie zachwiana w swych podstawach.

Kryzys kapitalizmu pogłębia potężny rozmach ruchu wyzwoleńczego w koloniach i w krajach uzależnionych od imperialistów. Olbrzymie Chiny, z 475 milionami ludności wymykają się *) z okowów imperializmu. Wszędzie — w Azji i w Afryce ludy rozpoczęły marsz w kierunku wolności, w kierunku niezależnego życia narodowego.

* * *

W XIX wieku prezydent Monroe, odrzucając interwencję europejską w sprawy amerykańskie rzucił hasło: „Ameryka dla Amerykanów". Nowym hasłem rzuconym przez Trumana jest: „Cały świat dla Amerykanów".

Tak zwana „doktryna Trumana" jest wyrazem życzeń trustów i monopoli amerykańskich, zmierzających do opanowania świata:

— „Wolę wolność handlu od pokoju — oświadczył Truman. — Nie powinniśmy się wyrzec naszej kierowniczej roli w sprawach międzynarodowych... kierownictwo, jakim Stany Zjednoczone obdarzą świat, będzie decydującym czynnikiem w jego życiu. Jesteśmy olbrzymami świata gospodarczego... Od nas zależy kształtowanie się stosunków gospodarczych w przyszłości".

*) Książka Thoreza została wydana przed całkowitym oswobodzeniem Chin.

Plan Marshalla jest jedynie zastosowaniem doktryny Trumana. Dąży on do stworzenia pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych bloku, złożonego z tych państw, które uzyskały kredyty, pod warunkiem, że wyrzekną się one swej niepodległości gospodarczej i politycznej, a będą popierać agresywną i antyradziecką politykę swoich panów amerykańskich.

Zaprotestowaliśmy przeciwko temu, przeciwko zamachowi na niepodległość Francji, na suwerenność i honor naszego kraju.

Pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu powiedziałem:

„Chętnie zgodzimy się, abyście pogli nam zagotować naszą zupę, ale uważamy, że nie daje to wam prawa, abyście rozgościli się w naszym domu i podnosili co 5 minut pokrywkę na naszym garnku".

Niewola polityczna, upadek polityczny Francji! Plan Marshalla nie pomaga rozwojowi przemysłu w naszym kraju, ale dąży do zamienienia nas w kolonie! Nasza gospodarka narodowa coraz bardziej staje się podobna do gospodarki typu kolonialnego, ograniczono ją do „produkcji rolniczej oraz do dostarczania surowców przemysłowych, podczas gdy produkcja przedmiotów przemysłowych schodzi na drugi plan". Słowa w cudzysłowie są słowami senatora Pellenc'a, którego trwoży taka zmiana. „Ta nowa orientacja — pisze on — jest analogiczna do orientacji, jaką chciano narzucić Francji w pierwszych miesiącach okupacji".

Następstwa, jakie pociągnął za sobą plan Marshalla były konsekwentnie logiczne: pakt brukselski, to nowe „Święte Przymierze" rządów imperialistycznych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko własnym buntującym się niewolnikom, a także przeciwko własnym narodom, następnie: konwencje militarne prowadzące do założenia w Fontainebleau obcego Sztabu Głównego, umowa londyńska i ostatnie decyzje waszyngtońskie, wyrzekające się odszkodowań, a przewidujące pierwszeństwo odbudowy Niemiec, wreszcie: pakt atlantycki, poprzedzony założeniem ponad 500 amerykańskich baz morskich na Grenlandii, w Europie i w Azji.

Pakt atlantycki gwałci Kartę Narodów Zjednoczonych. Przyśpiesza wyścig zbrojeń. Wciąga nasz kraj w bezsensowną politykę, sprzeczną z naszymi najżywotniejszymi interesami. Francuscy sygnatariusze paktu atlantyckiego nie wyciągnęli żadnych wniosków ze straszliwych lekcji, udzielanych nam przez trzy wojny, które w okresie 75 lat niszczyły nasz kraj. — Za każdym razem byliśmy napadani przez Niemców, a nie przez Rosjan. Tymczasem pakt atlantycki odbudowuje potęgę Niemiec, najpierw gospodarczą i polityczną, a wkrótce również wojskową.

Razem z bojownikami o wolność i o pokój, z wszystkimi, którzy dochowali wiernie pamięci naszym zmarłym, którzy pamiętają ich przykład, ich ostatnie słowa „nie uważamy, aby pakt atlantycki wiązał słowo Francji".

Na trybunie Zgromadzenia Narodowego powtórzyłem uroczyste postanowienie naszego Biura Politycznego, przyjęte gorąco przez cały kraj: **„NARÓD FRANCUSKI NIGDY NIE WEŹMIE UDZIAŁU W WOJNIE ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM".**

Na prowokacje, na groźby imperialistów amerykańskich i ich agentów odpowiedzieliśmy mobilizacją narodów, kochających niepodległość i pokój. Kongres Intelektualistów we Wrocławiu (sierpień 1948), kongres kobiet demokratycznych w Budapeszcie — wykazały siłę narodowego ruchu walki z wojną. Światowy Kongres Zwolenników Pokoju, który się odbył w Paryżu w kwietniu 1949 roku pod przewodnictwem wielkiego uczonego francuskiego Joliot - Curie złączył delegatów 70 narodów.

Wojna jest nieuniknionym tworem ustroju kapitalistycznego. Lecz nie jest ona fatalnym przeznaczeniem. Walka między obozem pokoju i obozem wojny rozwija się. Siły kapitalizmu bezustanku zmniejszają się, a siły demokracji i socjalizmu, siły pokoju stale rosną.

Na pierwszej konferencji partii komunistycznych i robotniczych tow. Żdanow powiedział: **„Daleka droga dzieli pragnienie imperialistów wywołania nowej wojny od ich możliwości zorganizowania jej".**

Narody świata są silniejsze! **Przeszkodzą wojnie! A jeśliby rządy zbrodnicze chciały popchnąć świat w przepaść cierpień i ruin — biada im! Zwolennicy pokoju zatriumfują, jeśli się połączą i będą działać aktywnie. Walczą oni bowiem o życie, a życie zawsze zwycięża śmierć. Jedność robotnicza zapewni pokój świata.**

tłum. **E. M.**

OSWOBODZICIELOM POLSKI

Krzewy, tarniny, porastające stromą skarpę nad Narwią, obsypane są białymi kwiatami. Były także białe — tylko że od śniegu, kiedy umierał osiemnastoletni żołnierz radziecki, Paweł Tymofiejewicz Kontymir. Kiedy umierał za Związek Radziecki i za Polskę...

Klin rzeczny Bugo-Narwi był w końcowych miesiącach 1944 r. i początkach roku 1945 terenem wielkich bitew.

Zwycięsko maszerujące ku Warszawie Wojska I Frontu Białoruskiego napotkały tu na niezwykle silny opór nieprzyjaciela z południa i ze wschodu. Faszyści zgromadzili nad dolnym Bugiem wiele dywizji pancernych i zaatakowali wojska radzieckie z północy, usiłując je odciąć i nie dopuścić do okolic Warszawy. Pod Siedlcami, pod Mińskiem Mazowieckim rozegrała się gwałtowna, krwawa walka. Do Warszawy było jeszcze wiele kilometrów. Od jej wyniku zależało, kiedy wojska radzieckie będą mogły wyzwolić stolicę.

W zwycięskiej bitwie o przedpola Warszawy, o wolność naszej stolicy poległy dziesiątki tysięcy radzieckich żołnierzy: Czerpanow i Grigoriew, Ostrateńko, Żywow, Dolsz, Bołdanow...

Społeczeństwo polskie nie zapomniało, co winne swym oswobodzicielom. Z rozsianych po terenie całego województwa warszawskiego wspólnych żołnierskich grobów, z pobojowisk i samotnych, polnych mogił — z największym pietyzmem przeniesieni zostali polegli żołnierze radzieccy na piękne, specjalnie w tym celu założone cmentarze: w Bolencinie, Pułtusku, Makowie Mazowieckim, Ostrołęce, Siedlcach, Garwolinie i Mińsku Mazowieckim. Ostateczne zakończenie budowy cmentarzy nastąpi do 1 maja, ewentualnie do 9 maja, dnia zwycięstwa nad faszyzmem.

Dłuto kamieniarza ryje w czerwonym piaskowcu nazwisko **Mikołaja Badina.** Mikołaja Badina z wioski Lipino (Iwanowski obwód, Jurzskij rejon), który **przeżył 22 lata.** Wznosząca się na środku cmentarza w Bolencinie **rzeźba przedstawia młodego żołnierza z gwiazdą na hełmie, depczącego swastykę. Mikołaj Badin i dziesiątki tysięcy jemu podobnych żołnierzy radzieckich bez wahania oddało swe młode życie, by uwolnić ludzkość od zmory swastyki...**

Pamięć o ich wielkim bohaterstwie i serdeczna miłość żyje i żyć będzie wśród narodu polskiego po wieczne czasy. Z okolicznych gmin: Sochocin, Modzele, Szumlin schodziła się ludność, by pomagać ochotniczo przy pracach ziemnych, przy usuwaniu skarp itp. W Makowie Mazowieckim zgłosiło się z samej tylko gminy Płoniawy 350 chłopów z 300 furmankami, by bezinteresownie pracować przy budowie cmentarza. Przybyli członkowie organizacji partyjnej, członkowie ORMO, pracownicy Starostwa, uczniowie szkoły rolniczej z Sierakowa, pracownicy cukrowni Krasiniec.

Podobnie było na innych cmentarzach województwa warszawskiego. **Cała ludność współdziałała w budowaniu godnego miejsca spoczynku dla bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej.**

Jakże chętnie, jak ciepło mówi się w tych okolicach o pierwszym spotkaniu z żołnierzami radzieckimi, o chwilach oswobodzenia.

Czesław Laskowski, zatrudniony przy budowie muru, otaczającego cmentarz w Pułtusku, ukrywał się przed Niemcami przez cztery i pół miesiąca w zamaskowanej piwnicy.

— „Pamiętam, jak dziś — mówi. Było to 15 stycznia. Zaczęły bić Katiusze...". Opowiada dalej o toczących się tu krwawych bojach, bohaterstwie żołnierzy radzieckich, ich serdeczności dla ludności polskiej.

Konstanty Laskowski z Ostrołęki wyszedł ze swej kryjówki, gdy usłyszał wołanie: „Polacy, idzie Czerwona Armia". **Jednocześnie rozległy się dźwięki poloneza, nadawanego przez jadący z wojskiem wóz radiowy.**

A Leon Gontarz dumny jest, że pokazał trzem radzieckim zwiadowcom bród przez rzekę.

Żyje żołnierz radziecki we wdzięcznej pamięci polskiego ludu. Dlatego z taką pieczołowitością, z takim pietyzmem pracują przy budowie cmentarzy zarówno robotnicy, jak i cała okoliczna ludność. **Ten pietyzm — to uczucie, jakie wkłada społeczeństwo polskie w swe dzieło, zauważył przedstawiciel armii radzieckiej, ppłk. Dmitrusienko, współpracujący z Komitetem uporządkowania grobów żołnierzy radzieckich w woj. warszawskim.**

— „Nie zrobiło by się tego ani tak prędko, ani tak ładnie, gdyby nie było głębokiego, odwzajemnionego uczucia, jakie łączy naród polski z narodami Związku Radzieckiego" — mówi.

W Bolencinie, Makowie Mazowieckim, Siedlcach, Ostrołęce, wiotkie, białe brzozy kołyszą się na wietrze. Nad grobami radzieckich żołnierzy, co polegli za Polskę.

Tak samo chwieją się może białe brzozy w dalekiej wiosce Lipino (Iwanowski obwód, Jurzskij rejon), **do której nigdy nie wróci** Mikołaj Badin.

„Sztandar Młodych" będzie organizował wszechstronne szerokie dyskusje na swych łamach

CZERWONA ŁÓDŹ
w przededniu Święta Pracy

Nadchodzi święto klasy robotniczej, dzień 1 Maja. Kto żyw nie szczędzi starań, aby to święto wypadło, jak najwspanialej. Załogi wytężają siły, aby najpełniej i najśpieszniej wykonać zobowiązania 1-Majowe. Wszyscy zdają sobie sprawę, że dotrzymanie zobowiązań, to przecież walka o pokój. Któż nie pragnie pokoju? Wszystkie załogi pilnie przygotowują się do uroczystego zamanifestowania przed całym światem w tym Wielkim Dniu, że robotnicza Łódź walczy o pokój i uczyni wszystko dla jego obrony. Rozmiary tych przygotowań świadczą, że manifestacja w dniu Święta robotniczego wypadnie wspaniale i okazale. Ponad 20.000 robotników pełni dziś honorowe Warty Pokoju.

PZPB im. Stalina

Wstępujemy do sekretariatu partyjnego przędzalni średnioprzędnej „Księży Młyn" w PZPB im. Stalina. Właśnie ustawiane są wielkie tablice z żarówkami, mieszczące wizerunki dostojników państwowych. Będą one zdobić fronton zakładów. Stoi tu również ukończona już zupełnie wielka pięcioramienna gwiazda, jako jeden z motywów dekoracji. Ob. Stolarski kończy właśnie rysować olbrzymiego symbolicznego gołębia pokoju. Wszystko wykonywane jest szybko i sprawnie, gdyż trzeba już przystąpić do dekorowania gmachu i jego wnętrz.

W sekretariacie Ligi Kobiet robotnice szyją transparenty i chorągiewki. W tej chwili szyje właśnie przy maszynie tow. Helena Małoszczyk, a jej zręczne palce tylko migają na tle czerwonej tkaniny.

Przy porządkowaniu terenu z okazji Święta robotniczego — mówi tow. Cecylia, przewodnicząca LK — pracowało u nas społecznie wiele kobiet, zaoszczędzając w ten sposób zakładom 65.823 zł. Do Wart Pokoju przystąpiło przeszło 2.000 kobiet, dając wyraz swej solidarności w walce o pokój.

Pełniąc Warty Pokoju, robotnice stawiają na pierwszym planie **utrzymanie czystości maszyn**. Przodownice pracy tow. tow. **Maria Królewska, prządka, Helena Pijanowska, Janina Osińska — niciarki oraz Stanisława Jędrzejczyk, przewijaczka — zgodnie oświadczają: „jeśli chcemy walczyć o pokój i należycie uczcić Święto 1 Maja, to musimy dużo i dobrze produkować oraz utrzymywać maszyny we wzorowym porządku."**

PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego

W „Bawełnianej Trójce" wszystko już zostało przygotowane do Wart Pokoju. Jeszcze tylko młodzież przytwierdza do swych maszyn czerwone chorągiewki z napisem ZMP.

Na terenie przędzalni, w pobliżu maszyn przodownic pracy Okrojowej, Kaźmierczakowej i innych, odświętnie przybrano całe ściany. Na tle czerwonej dekoracji widnieją podobizny dostojników państwowych, przystrojone zielenią. Kolorowe transparenty głoszą hasła 1-Majowe. W tkalni nie zabrakło również zapobiegliwych rąk, które oczyściły maszyny, przystroiły sale i swe warsztaty. Oto tkaczka **tow. Szewczykowa**, z czerwoną kokardką i wizerunkiem gołębia pokoju, przypiętym do roboczego fartucha, śpiesznie kończy przyozdabianie swych krosien. Właśnie przed chwilą oznajmiono radosną nowinę. Oto spotkał ją nie lada zaszczyt. Pojedzie do Moskwy na uroczystości majowe, jako jedna z przodownic pracy. Toteż oblicze jej promienieje.

W wykończalni, przędzalni, drukarni wszędzie bije w oczy czerwień. Wykorzystano tam każdy skrawek czerwonej materii. Znać tutaj pracę, wykonaną z pewną myślą przewodnią. Przyozdobiono ściany, nawet maszyny, słupy przystrojone są pomysłowymi draperiami i czerwonymi kokardkami. Zajęty pracą przy maszynie robotnik mówi: **„Święto robotnicze uczcimy i pokój obronimy przez wykonanie zobowiązań 1-Majowych".**

PZPW Nr 35

Na pierwszy rzut oka zdawało by się, że gołębie fruwają po sali. W snowalni PZPW Nr 35 robotnicy zadali sobie ten trud i rozwiesili na cienkich nitkach u sufitu misternie wykonane gołąbki pokoju. Ale nie poprzestali tylko na tym, zgłosili szereg zobowiązań 1-Majowych, które wykonują w trakcie pełnienia Wart Pokoju. Oddział przygotowawczy np. zobowiązanie swe wypełni na dzień 29 kwietnia, zmniejszając odpadki o 15 proc. i oszczędzając dla zakładu 27.950 zł.

PZPDz im. T. Duracza

W PZPDz im. T. Duracza kobiety przy maszynach pełnią Warty Pokoju. Przy maszynie przodownicy pracy tow. Stępień, widnieje chorągiewka z gołębiem pokoju. Podczas rozmowy ani na chwilę nie odrywa się od pracy.

— Przecież o pokój trzeba walczyć pracą — oświadcza — i ja właśnie to czynię.

Inne szwaczki pilnie pochylone nad swoją robotą. **Wartę Pokoju trzeba jak najlepiej wypełnić.**

PZPJG Łódź — Północ

W świetlicy PZPJG Łódź — Północ młodzież z zapałem przygotowuje się do akademii 1-Majowej. Weźmie ona udział w części artystycznej. Stolarze sporządzają kulisy i obijają je czerwoną tkaniną. Jako zobowiązanie 1-Majowe zainstalowano głośnik w świetlicy. Do Wart Pokoju przystąpiła ogromna większość załogi. Toteż przy każdym prawie krośnie widnieją zatknięte chorągiewki.

Wszędzie na salach produkcyjnych aż lśni od czystości. Na oknach kwiaty w doniczkach, kwiaty na słupach po środku sali. Młoda tkaczka, członkini ZMP, kol. **Elżbieta Bernerd**, pełniąc swą Wartę wykonuje zobowiązania 1-Majowe, które brzmią: 96 proc. primy i 121 proc. normy. Robotnice Maria Borowska i Dzikowska niosą przez podwórze doniczki z kwiatami. Wszyscy dokładają starań, aby 1 Maja wypadł wspaniale, aby godnie uczcić **Święto robotnicze.** (M. S.)

Przed VI Wystawą Gazetek Ściennych

Pod hasłem walki o pokój
przygotowujemy majowe gazetki

Niektórzy uczestnicy ostatniej **narady korespondentów „Głosu"** wypowiedzieli się za nie urządzaniem **Wystawy Gazetek Ściennych na 1 Maja**, proponując powołanie komisji, która zwiedziłaby poszczególne zakłady pracy, wybierając najlepsze gazetki ścienne. Ze względu na specjalnie uroczysty charakter tegorocznego obchodu 1-Majowego oraz rozpoczynający się równocześnie Tydzień Oświaty, Książki i Prasy, redakcja „Głosu" uznała, że podobnie, jak ubiegłego roku, w ramach tegorocznego Święta 1-Majowego również należy urządzić **wystawę okolicznościowych gazetek ściennych.**

Ani na chwilę nie wątpimy, że postanowienie to nie zaskoczy komitetów redakcyjnych w fabrykach, biurach i szkołach. Nie ulega chyba wątpliwości, że nie ma w Łodzi fabryki, gdzie nie czyniono by energicznych przygotowań do wydania odpowiedniej gazetki ściennej, godnej Wielkiego Święta klasy robotniczej. Świadczy o tym najlepiej fakt codziennego napływania do nas wielu listów z prośbą o podanie wskazówek, jak należy przygotować gazetkę 1-Majową.

Jednakże z faktu, że gazetki 1-Majowe są gazetkami okolicznościowymi, świątecznymi, nie trzeba wyciągać fałszywych wniosków. Oczywiste, taka gazetka powinna się różnić od codziennych, roboczych, winna posiadać więcej okazałą szatę graficzną. Ale strona graficzna **nie może przytłaczać treści gazetki.** Również i w gazetkach okolicznościowych o wartości gazetki decyduje jej treść.

1 Maja w roku bieżącym obchodzimy pod hasłem zdecydowanej walki o pokój. Stąd wniosek, że artykuł redakcyjny w gazetce powinien odzwierciedlać wkład załogi danej fabryki do dzieła wzmocnienia międzynarodowego frontu pokoju. Wkład, który dają przodownicy pracy, mistrzowie oszczędności, racjonalizatorzy, młodzież i kobiety, wreszcie cała załoga przez stałe podwyższanie wykonania planów ilościowych, jakościowych, oszczędnościowych, technicznych itp.

Ale pisząc ze słuszną dumą o sukcesach produkcyjnych załogi, jak również o osiągnięciach na polu zdobyczy socjalnych, nie wolno pomijać milczeniem wałęsających się jeszcze tu i ówdzie nierobów, wszelkiego rodzaju łazików, gnieżdżących się w administracji zaśniedziałych biurokratów — gazetka ścienna winna śmiało wytykać tego rodzaju braki, wskazując równocześnie sposoby opanowania zła.

Nie należy także zapominać o roli, jaką ma do spełnienia w gazetce ściennej **kącik satyry i humoru.** Niestety, trzeba z ubolewaniem stwierdzić, że komitety redakcyjne w Łodzi na ogół nie wyszły jeszcze poza ramy nieśmiałych prób, w dziedzinie stosowania twórczej, pożytecznej satyry. Było by rzeczą wskazaną, ażeby tym razem w każdej gazetce znalazły się, obok krótkiego, satyrycznego felietonu, również odpowiednie karykatury i rysunki, ośmieszające próżniaków, niedołęgów i biurokratów, hamujących rozwój produkcji.

Właśnie tego roku przypada 60 rocznica obchodów 1-Majowych. Konieczne jest zamieszczenie w gazetce wspomnień robotników z urządzanych obchodów za czasów carskich i w okresie międzywojennym.

Łódź posiada tu piękną tradycję i takie wspomnienia mogą w dużym stopniu ożywić gazetkę, stanowiąc równocześnie przypomnienie bohaterskich zmagań Czerwonej Łodzi w walce z faszystowską dyktaturą o wyzwolenie społeczne.

* * *

Przypominamy, że gazetki na **VI Wystawę Gazetek Ściennych**, należy składać do 29 kwietnia br. w redakcji „Głosu Robotniczego", Piotrkowska 86, III p., dział korespondentów. **J. B.**

Z RADOŚCIĄ i DUMĄ
witają robotnicy PZPB Nr 3
wiadomość o przemianowaniu ich zakładów na PZPB im. Dzierżyńskiego

To są nie tylko przygotowania do obchodu 1 Maja. W dawnych **PZPB Nr. 3** widać na pierwszy rzut oka, że dzień dzisiejszy przyniósł jakąś **nową, niezwykłą wiadomość.** Cała załoga uroczyście przygotowuje się do uczczenia swego Święta robotniczego, lecz żyje zarazem tą nowiną, która obiegła dziś cały zakład.

Uchwała Miejskiej Rady Narodowej, nadająca PZPB Nr. 3 miano niezłomnego bohatera Rewolucji, Feliksa Dzierżyńskiego, wywołała wśród załogi ogromne poruszenie i niewypowiedzianą radość.

Wielki to bowiem zaszczyt dla robotników „Trójki", że ich fabryka będzie nosić imię tego wielkiego rewolucjonisty.

— Nie umiem wam powiedzieć, co się ze mną działo, gdy dowiedziałam się o przemianowaniu naszych zakładów, — opowiada robotnicom **tow. Herbichowa.** — Powiadam wam, słów mi zabrakło ze wzruszenia.

* * *

Do sekretariatu organizacji podstawowej przyniesiono właśnie wielkie portrety Feliksa Dzierżyńskiego. Znajdą się one na salach produkcyjnych, aby robotnicy mieli zawsze przed oczyma wizerunek tego wielkiego Polaka. Na frontonie fabryki umieszczona zostanie ręcznie malowana jego podobizna ogromnych rozmiarów. **Już dzisiaj samorzutnie powstało kilkadziesiąt kółek studiowania życiorysu Feliksa Dzierżyńskiego.** Przykuwające uwagę opowiadania z życia tow. Dzierżyńskiego wywołują podziw i wzruszenie wśród słuchaczy.

Krzątają się ochoczo członkinie Ligi Kobiet, członkowie ZMP a z boku spogląda na nich **tow. Michał Bednarczyk**, stary bojownik — członek SDKP i L i KPP. Twarz, poraną siecią zmarszczek, rozjaśnia uśmiech. Jakże to miło staremu działaczowi, który dziesiątki lat strawił w rewolucyjnym boju, patrzeć jak z roku na rok spełnia się to wszystko, o co walczył.

Na masówce, która zgromadziła załogę **PZPB im. Dzierżyńskiego**, tow. Kowalski, przewodniczący rady, mówi zwięźle o zbliżającym się dniu **1 Maja.** Cała załoga weźmie udział w pochodzie, który stanie się wspaniałą manifestacją na cześć Międzynarodowego Święta klasy robotniczej.

Gdy tow. Kowalski oznajmia zebranym uchwałę MRN-u, na sali potężnie rozbrzmiewają okrzyki i oklaski. Wszyscy żywiołowo dają wyraz swej radości z powodu zaszczytu, jaki ich spotkał. Przyrzekają, że będą starać się być zawsze godnymi tego wielkiego Imienia.

Zaszczyt
który zobowiązuje
Święto w PZPB im. 1 Maja

— „Uczcić przemianowanie zakładów wykonaniem wszystkich zobowiązań produkcyjnych" — pod takim hasłem pracują dziś robotnicy **PZPB im. 1 Maja.** W czystych, wybielonych, pięknie przystrojonych salach wytężoną pracą dokumentują robotnicy swą gotowość całkowitego zrealizowania tego hasła.

* * *

Tow. Magdalena Lukas, która uczestniczyła wczoraj w posiedzeniu MRN opowiada innym przebieg uroczystości.

Tow. Karpińska, prządka, która pierwsza przeszła z obsługi czterech stron na 6 oznajmia, że teraz **wiele kobiet chce przejść na obsługę 6 stron, aby w ten sposób uczcić ten podniosły moment w życiu zakładów.**

— Przed wojną fabryki nosiły nazwiska fabrykantów — ciemiężycieli — odzywa się **tow. Siciński** — Obecnie zakłady otrzymują imiona wielkich rewolucjonistów i wielkich wydarzeń w dziejach ruchu robotniczego.

Takie rozmowy wiodą robotnicy we wszystkich przędzalniach i w tkalni **PZPB im. 1 Maja.** Święto 1 Maja stało się dla robotników tych zakładów **podwójnym świętem.**

NASI KORESPONDENCI piszą

Racjonalizatorzy w PZPB Nr 21 pracują
ale nie napotykają na opiekę ze strony klubu

W ostatnich dniach do Komisji Usprawnień przy naszych Zakładach PZPB Nr 21 wpłynęły dwa wnioski, dotyczące usprawnień technicznych. Pierwszy z nich wprowadza ulepszenie działania krochmalarki, która od dłuższego czasu przysparzała Zakładom sporo kłopotów. Mała wydajność, słaba jakość krochmalonych osnów, ujemnie odbijały się na pracy tkalni.

Dokonane przez ob. ob. Józefa Stachurę, Piotra Majaka i Kazimierza Żórawia usprawnienie podniosło jakość osnów o 5 proc., zwiększając oszczędności na materiale o 25 proc. i usuwając 4,5 godzinne postoje na dobę. W ten sposób Zakłady uzyskują 260.000 zł. oszczędności rocznie. Nadmienić należy, że poprawa jakości osnów o 5 proc. podniosła produkcję tkalni o 0,5 proc.

Drugi wniosek dotyczy ogumienia wałeczków rozciągowych na samoprząśnicach. Podnosi on żywotność gumy o 50 proc. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród wnioskodawców znajduje się krochmalarz ob. Józef Stachura, bezpośrednio przy tej maszynie zatrudniony, co dowodzi, że robotnicy w dążeniu do podniesienia produkcji zwracają coraz częściej uwagę na obsługiwane przez nich maszyny i pracują nad usprawnieniem ich pracy.

Szkoda tylko, że istniejący u nas Klub Racjonalizatorów przejawia tak mało żywotności. W ostatnim okresie działalność tego Klubu zamarła zupełnie. Winić tu należy Zarząd Klubu, nie wykazujący najmniejszej dbałości o otoczenie opieką i udzielanie pomocy racjonalizatorom, którzy z konieczności zmuszeni są zwracać się bezpośrednio do Komisji Usprawnień. Ta ratuje sytuację, gdyż pracuje dobrze i sprawnie. Na ostatnim posiedzeniu Komisji postanowiono pomóc Klubowi Racjonalizatorów i przeznaczyć dlań odpowiednie pomieszczenie oraz przekazać biblioteczkę techniczną.

Pięknej tej inicjatywie należy życzyć najrychlejszej realizacji, bowiem czas nagli, a załoga czeka.

T. Kaczmarek
PZPB Nr 21.

Klomby-trawniki i kwiaty
w miejscu ponurych zaułków fabrycznych

Podczas podejmowania przez naszą załogę zobowiązań 1-Majowych, wielu robotników podkreślało konieczność zwrócenia większej uwagi na estetykę i higienę miejsca pracy. Te głosy zbiegły się z coraz bardziej rozwijającym się współzawodnictwem o utrzymanie czystości w miejscu pracy. Większość robotników „Piątki" pamięta dawną „Widzewską Manufakturę", jej ponure ulice fabryczne, chodniki, wiecznie pełne błota. Nigdzie ani zieleni, ani drzew i kwiatów, sale fabryczne o szarych, brudnych oknach, od niepamiętnych czasów nie bielonych ścianach. Zresztą, kto miał dbać o estetyczniejszy wygląd fabryki, przecież to nie zwiększało dochodów właścicieli.

Usuwanie tych ponurych pozostałości kapitalistycznych jest w pełnym toku: skopano i ogrodzono już większość wolnych miejsc, gdzie powstaną trawniki i klomby, z całego terenu zbierane są wszelkie odpadki, złom metalowy, kawałki drzewa itd. i przenoszone na właściwe miejsce. Większość pracowników produkcyjnych każdą wolną chwilę poświęca bieleniu ścian, malowaniu rur, czyszczeniu okien. Na miano przodowników zasłużyli sobie w pełni tow. tow. Sierankowska, Ochman i Kocjasz.

Będziemy dalej czynić wszystko, co możliwe, by praca w PZPB im. 1 Maja sprawiła wszystkim radość i zadowolenie.

Wroński
korespondent z PZPB im. 1 Maja

Apel załogi PZPB Nr 4
do włókniarzy włoskich

Robotnicy „Czwórki Bawełnianej" uświadamiają sobie, jak wielkie znaczenie ma dla nich pokój, toteż masowo zgłaszają się do rady zakładowej, oświadczając: „Będziemy dumnie pełnić Warty Pokoju z odznakami czerwonych kokardek".

Ostatnio robotnicy „Czwórki Bawełnianej" skierowali następujący **apel do włókniarzy włoskich:**

„Drodzy Towarzysze włoscy! Z okazji zbliżającego się święta 1 Maja, Święta miedzynarodowej solidarności proletariatu, zwracamy się do Was z gorącym apelem. Wytężcie wszystkie swe siły w obronie zagrożonego przez imperialistów — podżegaczy wojennych pokoju. Zorganizujcie przy swych zakładach pracy Stałe Komitety Obrońców Pokoju. Piętnujcie mianem zbrodniarzy wojennych rządy, grożące użyciem broni atomowej. Zdecydowanie odmawiajcie produkowania materiałów, przeznaczonych na cele wojenne.

Solidaryzujemy się z bohaterską postawą robotników i chłopów włoskich wobec represji ze strony rządu włoskiego, pozostającego na usługach amerykańskiego imperializmu".

Niech żyje 1 Maja!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu!

Niech żyje Związek Radziecki, przywódca światowego obozu pokoju!"

K. Pawłowska
korespondent z PZPB Nr 4

Żyletek będzie dość!

Pracownicy **Łódzkiej Wytwórni Żyletek**, podległej WDPM, w ślad za innymi zakładami podjęli szereg zobowiązań długofalowych, których wykonanie podniesie w dużej mierze ilość i jakość produkcji. Cała załoga zakładu przyrzekła roczny plan produkcyjny wykonać przedterminowo do dnia 1 grudnia br.

Celem szybszego wypełnienia powziętych zobowiązań postanowiono zmniejszyć znacznie czas postoju maszyn, ich nastawiania, zakładania części zmiennych oraz same naprawy przeprowadzać jak najśpieszniej.

Brygadziści tow. tow. Stefan Pokój, Stefan Puchalski oraz brygadzista narzędziowiec Michał Kowalczyk zobowiązali się przekraczać swą normę o 3 proc. w ciągu 8 miesięcy, tj. od kwietnia do listopada br.

Zespoły operacyjne Wytwórni Żyletek postanowiły zmniejszyć zużycie materiałów pomocniczych o 3—10 proc. oraz podwyższyć normę produkcyjną, a tym samym przyczynić się do pełnego wykonania podjętych zobowiązań.

Kierownik techniczny zakładu zobowiązał się poza godzinami pracy, jako Czyn 1-Majowy, wyremontować systemem gospodarczym tłocznię do wycinania noży.

Wiesław Rudziński
Wojew. Dyrekcja
Przemysłu Miejscowego

Masowe zgłoszenia do Wart Pokoju

W oddziałach produkcyjnych przędzalni oraz tkalni PZPB i W Nr 22 załoga czyni wytężone przygotowania do godnego uczczenia Święta klasy robotniczej całego świata. Okna sal fabrycznych zdobią skrzynki z kwiatami. Gorączkowa praca wre nad uporządkowaniem sal. Klatki schodowe, ubikacje oraz łaźnia zostały starannie wybielone. Grupy robotnic i robotników pracują nad uporządkowaniem trawników i kwietników. Przygotowuje się liczne transparenty, które głosić będą osiągnięcia naszej załogi i jej wkład do dzieła umocnienia pokoju na świecie. Już około 150 robotnic i robotników zgłosiło się do pełnienia Wart Pokoju, a w dalszym ciągu napływają nowe zgłoszenia. Dzień 1-Maja stanie się potężną manifestacją walki o pokój.

Józef Janicki
PZPB i W Nr 22.

TARGI POZNAŃSKIE
— SZKOŁĄ GOSPODAROWANIA

Targi Poznańskie zwiedzi ponad milion ludzi. Wielu z nich to aktyw gospodarczy — przodujący robotnicy, przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mistrzowie oszczędzania, inżynierowie i technicy. Na Targach zobaczą oni **nowe maszyny, nowe produkty**, które nie istniały przed rokiem, zobaczą **potęgę gospodarczą naszych sojuszników, zapoznają się z nowymi środkami realizowania nowych zadań. Zobaczą również, dzięki rozbudowanym działom problemowym, co i jak należy robić, aby plany gospodarcze wykonać i przekraczać.**

Racjonalizator z przemysłu metalowego pozna metody pracy swego towarzysza z przemysłu elektrotechnicznego, metody, które niejednokrotnie będzie mógł zastosować u siebie. Przodownik pracy, murarz poznański, **z plansz i wykresów odczyta sposoby stosowane przez przodujących murarzy warszawskich.**

Aktyw robotniczy całej Polski zapozna się na Targach z metodami **przyśpieszenia obiegu środków obrotowych**, stosowanymi przez hutników z Hajduk i włókniarzy z łódzkich zakładów im. J. Stalina.

W ten sposób **Targi Poznańskie odegrają wielką rolę w zakresie upowszechnienia doświadczeń przodowników pracy, mistrzów oszczędzania, osiągnięć czołowych racjonalizatorów.**

Targi Poznańskie, dając obraz rozwoju całego gospodarstwa narodowego i jego poszczególnych działów, **pozwolą poszczególnemu człowiekowi pracy ocenić rolę jaką sam odgrywa w procesie produkcji.** Pozwoli mu to na **zrozumienie znaczenia własnej pracy, od której zależą wyniki osiągane przez fabrykę, w której pracuje, wyniki osiągane przez całą gałąź produkcji, przez całą gospodarkę narodową.**

Targi pokażą również zwiedzającym **związki ścisłej zależności pomiędzy wszystkimi dziedzinami gospodarowania, nie tylko pomiędzy wytwórczością poszczególnych dziedzin przemysłu, lecz i pomiędzy produkcją przemysłu i rolnictwa. Rolnik, który znajdzie na Targach wzorowo wyposażony ośrodek maszynowy, zobaczy jak bardzo jego praca zależy od rozwoju i tempa produkcji w fabrykach traktorów i maszyn rolniczych.**

Robotnik zwiedzający **pawilon rolnictwa**, zobaczy, że pełne zaopatrzenie rolnictwa **w maszyny, nawozy sztuczne i inne artykuły przemysłowe przyniesie zwiększenie produkcji, a więc i pełniejsze zaopatrzenie w środki żywności. Obydwaj, lepiej niż dotychczas pojmą istotę gospodarczego znaczenia sojuszu robotniczo - chłopskiego.**

Targi tegoroczne pokażą zwiedzającym siłę twórczą nowego, socjalistycznego stosunku człowieka do pracy. Pokażą również skuteczność współzawodnictwa pracy, tej podstawowej metody budownictwa socjalistycznego. Targi pomogą ludziom pracy w rozszerzeniu i pogłębieniu wiedzy o tym jak należy walczyć o plan, jak należy walczyć o jego wykonanie i przekroczenie.

W- R

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch", Plac Kościuszki 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

Czy zgłosiliście waszą gazetkę na wystawę?

Przypomina się wszystkim komitetom redakcyjnym gazetek ściennych, że przyjmowanie zgłoszeń gazetek na wystawę, której otwarcie nastąpi 4 maja — upływa już w dniu jutrzejszym.

Komitety, które nie zgłosiły swego udziału w wystawie, winny to zrobić jeszcze w dniu dzisiejszym, lub najpóźniej jutro do godz. 13. Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Głosu" (telefon Nr 250).



Ob. Kundzia ma głos...

Spokojna kobieta jestem. Nie powiem. Muchy nawet nie skrzywdzę, a co dopiero takiego stworzenia w spodniach, jakim jest umiłowany memu sercu Dyonizy. Ale onegdaj — mało brakowało, a szanowny mój małżonek, mówiąc tak między nami, oberwałby i to nie z własnej winy.

Bo tak:

W strzępy, że tak powiem, rozlazły się moje pończoszki, jakie dostałam od tej mojej drugiej połowy na „gwiazdkę". No, a że nie miałam jakoś czasu, aby samej wyjść do miasta, a Dyzio szedł gdzieś na jakieś posiedzenie, dałam mu tysiąc złotych, aby kupił mi gdzieś skromne, cieliste, zwyczajne, jedwabne pończochy. Mężulek pieniądze wziął, powiedział, że pończochy kupi i poszedł.

Po czterech godzinach wrócił. Bez pończoch. I tłumaczyć się począł, że przez cztery godziny chodził od sklepu do sklepu, aby znaleźć pończochy. I nie mógł. Nie mógł nigdzie zwyczajnych, skromnych pończoch dostać.

Oczywiście nie uwierzyłam, naurągałam mu, jak tylko najlepiej potrafię i nawet zerknęłam na trzepaczkę, ale na szczęście Kajtek w tym momencie wywrócił wazon z narcyzami i — opanowałam się.

Na drugi dzień, to znaczy niby wczoraj — poszłam sama kupować pończochy. I faktycznie. Okazało się, że Dyzio mówił prawdę. Pończoch rzeczywiście w Tomaszowie nie ma. Nawet na lekarstwo. I to, jak mi w sklepach mówiono, już od kilku tygodni. I czy to jest w porządku?...

Bo ja rozumiem, że wiosna wiosną, i że niby można bez pończoch, ale co zrobić, jak jest chłodny dzień i na bosaka, trochę za zimno?...

Rozumiem, że łódzkie centrale do tomaszowskiego sklepu CHPO zamiast letnich płaszczy przysyłają w drugiej połowie kwietnia (bojąc się, abyśmy się nie zaziębili) płaszcze wełniane, których brakowało jesienią, ale niby dlaczego te centrale ani jednej pończochy do żadnego sklepu w Tomaszowie nie przyślą?...

I myślę, że tu coś nie jest w porządku. Bo pończoch w Polsce mamy pod dostatkiem. Tylko, jak mówi satyryk Minkiewicz — jakiś „zrzutek księżycowy" w Łodzi, który robi te różne rozdzielniki doszedł do wniosku, że kobietom w Tomaszowie pończochy nie są potrzebne, bo mają i tak zgrabne nogi. I dlatego pończoch nie ma.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik, który w swym liście porusza sprawę składu węgla przy ul. Kramarskiej, proszony jest o podanie swego nazwiska. Równocześnie raz jeszcze prosimy wszystkich czytelników o podpisywanie swych listów pełnym nazwiskiem i podawanie do wiadomości redakcji swoich adresów. Listów i interpelacji anonimowych nie drukujemy.

Zaoszczędziliśmy ponad 900 tys. zł

Tomaszowscy strażacy wypełnili zobowiązania Pierwszomajowe

Pogotowie Zawodowe przy naszej Ochotniczej Straży Pożarnej jeszcze w początkach bieżącego miesiąca przyjęło szereg zobowiązań, których realizacją członkowie Pogotowia postanowili uczcić dzień 1 Maja.

A zobowiązania te nie były małe ani skromne. Dla zespołu, który je podejmował, stanowiły poważny wysiłek, gdyż mówiły, że do dnia 28. kwietnia strażacy własnymi siłami i przy pomocy własnych środków dokonają:

Reperacji dachu budynku, przez wymianę desek, pokrycie papą i reperację rynien.

Odmalowania budynku od strony ulicy do wysokości I piętra oraz odmalowania płotu długości 70 m.

Założenia ośmiu łuków do dekoracji stałej na budynku.

Zmontowania autopogotowia marki „Phenomen" typu Granit 25 z wraku poniemieckiego z dodaniem części brakujących, które skompletowano przez wybranie ich ze szmelcu.

Doprowadzenie do należytego stanu samochodu marki „Phenomen" Granit 25 przez odbudowanie szoferki i remont silnika oraz karoserii.

Doprowadzenia do należytego stanu samochodu gospodarczego marki „Chevrolet" przez naprawę silnika oraz podwozia.

Odlakierowania trzech wymienionych samochodów.

* * *

Przechodząc w ciągu ostatnich dni ulicą Armii Ludowej — można było widzieć krzątających się przy pracy strażaków. Dzień w dzień wrzała robota, bo jak mówiła przyjęta 5. kwietnia rezolucja —

„Cała załoga w zrozumieniu doniosłości Czynu Pierwszomajowego — bezwzględnie wykona powyższe zobowiązania w wyznaczonym terminie, tj. do dnia 28. kwietnia bm., czym zadokumentuje swój stosunek do walki o trwały, nienaruszalny pokój"...

Malowano budynek, ogrodzenie posesji, reperowano dach, całymi dniami trwał ruch w remizie samochodowej, gdzie naprawiano i montowano wozy, z daleka już czuć było rozpylany na karoseriach wozów lakier.

*

Dziś jest 28. kwietnia. Jeszcze przed dniem dzisiejszym dochodziły nas meldunki o realizacji pojedyńczych zobowiązań. Onegdaj — strażacy meldowali o ostatnich już pracach — montowaniu szoferki do „Phenomena".

Termin został dotrzymany, a realizacja podjętych zobowiązań przyniosła tytułem zaoszczędzonych kwot sumę 909.500 złotych.

Za trzy dni w pochodzie Pierwszomajowym — nasza Ochotnicza Straż Pożarna będzie mogła meldować, że Czyn Pierwszomajowy, jakim postanowili uczcić Święto Pracy, został w terminie i w pełni zrealizowany.

Członkinie Ligi Kobiet przy Związku Finansowców

uczczą dzień 1 Maja

Solidaryzując się z całą klasą robotniczą naszego miasta w przygotowaniach do godnego uczczenia Święta 1 Maja, kobiety zatrudnione w Urzędzie Skarbowym, Narodowym Banku Polskim, Banku Rolnym i PZUW, zrzeszone w kole Ligi Kobiet przy Związku Zawodowym Pracowników Finansowych — na swym ostatnim zebraniu postanowiły:

dorocznym zwyczajem wykonać i urządzić dekorację pomieszczeń i budynków swych placówek pracy i to tak, aby dekoracja tegoroczna wypadła bardziej estetycznie i piękniej niż dawniej;

skopać i uporządkować trawniki i ogródki przed urzędami;

pracownice Urzędu Skarbowego i Banku Rolnego — łącznie ze swoimi kolegami pracy deklarują dodatkowo pewien procent swych zarobków na SFOS;

pracownice PZUW w ogólnym łańcuchu zobowiązań Pierwszomajowych zobowiązały się do dodatkowych prac w swym urzędzie;

Tych kilka zobowiązań oraz postawa uczestniczek zebrania świadczą, iż pracownice wymienionych placówek nie pozostają w tyle za swymi kolegami i na każdym odcinku pracy organizacyjnej, społecznej, zawodowej i politycznej godnie z nimi współdziałają.

Sport łowiecki przestał być luksusem

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że od 31 grudnia 1945 roku istnieje na terenie naszego miasta Koło Łowieckie, będące członkiem Polskiego Związku Łowieckiego. Większość zaś ludzi wiedzących o istnieniu tej instytucji sądzi, że sport łowiecki jest rozrywką dla „wybranych", że jest rozrywką zgoła burżuazyjną.

Słuszne więc będzie powiedzieć kilka słów o założeniach programowych Związku.

Łowiectwo w chwili obecnej ma poważną rolę do spełnienia w ramach naszej gospodarki leśnej, spustoszonej pięcioletnią okupacją i powojennym kłusownictwem, które stało się prawdziwą plagą naszych pól i lasów.

Prawidłowy i w odpowiednim czasie przeprowadzony odstrzał zwierzyny i tępienie szkodników leśnych jest jednym z fragmentów naszej planowej, ciągle rozwijającej się gospodarki leśnej i jest również wkładem w odbudowę naszego Państwa. Dlatego w szeregach Związku Łowieckiego winien w większym niż dotychczas stopniu znaleźć się robotnik, chłop, inteligent pracujący.

Pamiętać również warto o tym, że za pośrednictwem Spółdzielni Łowieckich eksportujemy zagranicę pewne ilości zwierząt łownych, za co otrzymujemy potrzebne nam dewizy.

Chcąc wciągnąć do współpracy jak najszersze rzesze społeczeństwa, tomaszowskie Koło w najbliższym czasie przystąpi do organizowania sekcji młodzieżowej.

Jednym z zasadniczych zadań naszego łowiectwa jest nie mordowanie zwierząt, a ochrona zwierzyny, będącej na wymarciu jak: bażanty, cietrzewie, sarny itp., które systematycznie niszczone są przez kłusownictwo i wnykarstwo.

Wystarczy stwierdzić, że tylko na jednym z odcinków dzierżawionych przez Koło w r. 1947 zdjęto ponad 3 tysiące wnyk sporządzonych z drutu. Tego rodzaju fakty są niczym innym, jak rabunkiem naszego mienia narodowego.

S. M.

Łańcuch ofiar na fundusz TBS

Bronisław Kuśmierczyk — wpłaca zł. 100 i wzywa: Janinę Stankowską, Krystynę Kuźmę i Zofię Bonecką.

Eugeniusz Kryczko — *wpłacił zł. 300* i wezwał: Kazimierza Lewendowskiego, Mariana Matuszczaka i Antoniego Falbę.

Jadwiga Kudzinowska — wpłaciła zł. 200.

Michalina Koszadowa — wpłaciła zł. 200 i wezwała: Janinę Urbańską, Marię Skonieczną i Helenę Jabrzyk.

Maria Leśniewska — wpłaciła zł. 200 i wzywa: Honoratę Winiarską, Halinę Sztajnert i Aleksandrę Tuchowską.

Ob. *Małecki* wpłaca zł. 200 i wzywa ob. Aleksandra Sawczuka.

Antoni Skwarka — wpłaca zł. 200 i wzywa: Stanisława Barana i Maksymiliana Padlasiaka.

Zdzisława Woicka — wpłaciła zł. 200 i wzywa: Jerzego Kacprzaka, Zdzisława Piwowarskiego i Zenona Bielawskiego.

Barbara Goździk — wpłacając zł. 200 wzywa: Pelagię Goździk, Longinę Białkowską i Konstantego Lecha.

Stanisław Marciniak — wpłaca zł. 200 i wzywa: Michała Kozłowskiego i Stefana Janowskiego.

Zofia Trejtowa — wpłacając zł. 200 wzywa: Franciszkę Bilską, Henrykę Bonecką i Feliksę Pełkową.

Sylwester Szczepaniak — wpłacił zł. 200 i wezwał Longina Chrustowicza i Henryka Tarkowskiego.

Mirosława Osińska — wpłaciła zł. 200 i wzywa: Wandę Kołodziejczyk, Janinę Pietrak i Jana Zalewskiego.

Jadwiga Borusławska — wpłaca zł. 200 i wzywa: Jerzego Jopka i Aleksandra Lenartowicza.

Bronisława Gulejowa — wpłaca zł. 200 i wzywa: Władysława Grzybka, Zofię Klimczak i Zofię Szelągiewiczową.

Cecylia Wróblowa — wpłacając zł. 200 wzywa: Stanisława Guleja, Irenę Biłuńską i Zygmunta Kwiatkowskiego.

Feliks Cała — wpłacił zł. 300 i wezwał: Aleksandra Rychlińskiego, Zygmunta Hejma i Teofila Soytę.

* * *

UWAGA: W tych dniach kończymy łańcuch prasowy ofiar na fundusz TBS. Wszyscy dotychczas wezwani w ramach łańcucha mogą w dalszym ciągu składać wpłaty w redakcji „Głosu", bez powoływania do wpłat dalszych osób.

Czy wymieniłeś pozwolenie na prawo jazdy?

Ministerstwo Komunikacji przypomina, że termin wymiany dotychczasowych zezwoleń na prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych na drogach publicznych upływa z dniem 30 czerwca 1950 roku.

Ponieważ powyższy termin jest ostateczny i nie będzie przedłużony, posiadacze zezwoleń na prowadzenie pojazdów winni we własnym interesie jak najszybciej dopełnić formalności związanych z wymianą.

Składnica Złomu melduje:

Załoga Składnicy Złomu przy PZGS „Samopomoc Chłopska" melduje, że przedterminowo wykonała, celem uczczenia dnia 1 Maja, swój plan miesięczny.

Jednocześnie — na apel Społecznego Komitetu Zbiórki Złomu i Odpadków przy MRN — przystąpiły do współzawodnictwa w zbiórce — dzieci szkół z terenu naszego miasta.

W tej chwili *na czele szkół, które zbiórkę przeprowadzają również w ramach Czynu Pierwszomajowego— kroczy szkoła Nr. 3*, która już w drugim dniu zbiórki zgłosiła: 3450 kg. złomu, 192 kg. szkła, 45 kg. kości i 60 kg. papieru. Za „trójką" uplasowały się szkoła podstawowa Nr. 7 i szkoła Nr. 4.

Meldunki z innych szkół napływają.

Zebranie sekcji kobiet przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Sekcja kobiet przy miejscowym oddziale Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zwołuje wszystkie kobiety — członkinie na zebranie poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień, które odbędzie się w lokalu Związku w dniu 30 kwietnia o godz. 17.



...a kładki nie ma!

Mieszkańcy ul. Lipowej znów alarmują że:

„Mimo, iż zwracano się do władz samorządowych o zlikwidowanie na Wolbórce zdradliwej kładki, z jakiej dotychczas korzystają mieszkańcy ul. Lipowej i okolic, i zbudowanie w jej miejsce porządnego, oświetlonego przejścia — sprawa nie może ruszyć z miejsca.

W dniu 25 kwietnia znów przechodząca przez kładkę kobieta, nie wiedząca widać jaką pułapkę kładka stanowi dla przechodniów, wpadła do rzeki, wychodząc z tej przygody na szczęście cało, choć mokro.

Nie wydaje nam się, ażeby ze zlikwidowaniem tej kładki trzeba było czekać aż dojdzie do bardziej tragicznego w następstwach nieszczęśliwego wypadku?"...

Sądzimy, że tym razem Zarząd Miejski sprawą zainteresuje się bliżej.

Można chyba inaczej?

Dostarczono nam dwie koperty listów, dostarczonych do adresata przez tutejszy urząd pocztowy. Oba listy wysłane były z Łodzi. Na obu brak kasującego znaczki pocztowe datownika, znaczki kasowane są ołówkiem. Ale to jeszcze pół biedy. Gorsza jest inna sprawa.

Ponieważ od szeregu dni obowiązuje przy opłatach za listy za miejscowe dopłata na odbudowę Warszawy, listonosze pobierając dodatkową opłatę w wysokości 5 zł od listu, kwitowali ją specjalnymi znaczkami pocztowymi.

Znaczki te są również kasowane. Tylko, że już nie ołówkiem, a stemplem. Stemplem z napisem... „Einschreiben"...

Do powyższego chyba nie trzeba dodawać żadnych komentarzy. Można tylko ze zdumieniem zapytać: czyż inaczej kasować znaczków nie można?...

Uczmy nasze dzieci

Na ostatnim posiedzeniu Oddziałowej Komisji PKP w Kielcach, rozpatrującej sprawę zapobiegania wypadkom kolejowym stwierdzone zostało, że większość wypadków na poszczególnych stacjach powodowana jest wytłukiwaniem szkieł kolorowych na tarczach ostrzegawczych, semaforach wjazdowych i wyjazdowych, latarniach zwrotniczych i innych wskaźnikach, stosowanych w myśl przepisów sygnalizacyjnych na PKP oraz powodowana jest skręcaniem pędni semaforowych, zwrotnicowych i ryglowych.

Jak zostało w wielu wypadkach udowodnione przez Służbę Ochrony Kolei — winowajcami w tych wypadkach są małoletnie dzieci, nie zdające sobie sprawy z następstw, jakie mogą wyniknąć z wytłuczenia szkła kolorowego, sygnalizującego w nocy sygnał ostrzegawczy: „Stój", „Wolna droga", czy też wskazującego kierunek zboczenia i jazdę ze zmniejszoną szybkością. Również nie rozumieją one jak skręcenie pędni utrudnia nastawiaczowi lub wręcz uniemożliwia nastawienie właściwego sygnału.

Toteż władze kolejowe apelują do wszystkich, a przede wszystkim do rodziców, nauczycielstwa i organizacji młodzieżowych, aby przy każdej sposobności poświęciły parę minut na uświadomienie i uczenie naszych dzieci o tragicznych następstwach lekkomyślnych zabaw, które mogą powodować śmierć tysięcy osób i które narażają nasz skarb na milionowe straty.

Zobowiązania pocztowców

Tomaszowscy pracownicy Urzędu Pocztowego w ramach zobowiązań Pierwszomajowych postanowili własnymi siłami wykonać 15 skrzynek okiennych do kwiatów celem podniesienia estetycznego wyglądu budynku pocztowego oraz doprowadzić do właściwego stanu ogród.

Również pracownicy urzędu w Ujeździe i agencji w Budziszewicach przyjęli zobowiązania podniesienia wydajności pracy, zlikwidowania nieróbstwa, uporządkowania zaległości, a obok tego przeprowadzenia prac, związanych z podniesieniem estetycznego wyglądu budynków pocztowych.

Plan usług przewidziany na rok 1950 pocztowcy zobowiązali się wykonać do dnia 15 grudnia br.

ZMP-owcy Ubezpieczalni zorganizowali koło TBS

W ślad za pracownikami PCH, którzy gremialnie wstąpili w szeregi Towarzystwa Burs i Stypendiów, członkowie koła ZMP przy Ubezpieczalni Społecznej w naszym mieście, chcąc przyjść z pomocą uczącej się młodzieży — postanowili założyć koło TBS na terenie tej instytucji.

Interesanci są przyjmowani cały dzień

Pracownicy Zarządu Miejskiego w jednym ze swych zobowiązań Pierwszomajowych postanowili zerwać z dotychczasowym zwyczajem przyjmowania interesantów w pewnych określonych godzinach urzędowania. Obecnie — *wszelkie sprawy w Zarządzie Miejskim można załatwiać bez przerwy od godz. 8 rano, a więc od momentu rozpoczęcia urzędowania, aż do godziny 15.*

Przedłużenie godzin przyjęć zezwoli na sprawniejsze załatwianie interesantów, zgłaszających się do poszczególnych Oddziałów Zarządu Miejskiego.

KRONIKA SPORTOWA

MISTRZOSTWA SIATKÓWKI SZKÓŁ ŚREDNICH

Najbliższej soboty, dnia 29 kwietnia b. r., o godz. 16, na boisku KS „Związkowiec", odbędą się eliminacje mistrzostw siatkówki żeńskiej i męskiej, systemem trójkowym szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Dotychczas wpłynęły liczne zgłoszenia ze Szkoły Ogólnokształcącej, Gimnazjum i Liceum Handlowego, SPP Nr. 50 i SPP Nr. 53.

Organizatorzy przypuszczają, że pozostałe zakłady naukowe, wezmą również udział w tej uprawianej, lecz mało jeszcze popularnej dziedzinie sportu, jaką jest siatkówka.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 29 b.m., godz. 15.30. O tej samej godzinie odbędzie się losowanie rozgrywek, z udziałem kierowników zainteresowanych zespołów.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE SZKÓŁ ZAWODOWYCH

W niedzielę, dnia 30 b.m., na boisku SPP Nr. 53, odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne szkół zawodowych Tomaszowa.

Mistrzostwa te będą równocześnie eliminacjami przed igrzyskami szkolnictwa zawodowego.

Program eliminacji obejmuje wielobój junacki (bieg 1.000 m., granat, skok w dal), sztafetę 4X100 m., sztafetę olimpijską (800X400X200X100), bieg 100 m., skok wzwyż, pchnięcie kulą, (5 kg.), rzut dyskiem (1 kg.).

W zawodach wezmą udział wszystkie szkoły zawodowe t.j. SPP Nr. 50 i 53, Średnia Szkoła Zawodowa, Gimnazjum Przemysłowe, Gimnazjum i Liceum Handlowe i Szkoła Przemysłowa przy PFSJ Nr. 1. Poza konkursem spodziewany jest start juniorów KS „Związkowiec".

Wszelkich informacji udziela organizator imprezy, ob. Beliński, opiekun SKS, przy SPP Nr. 53. (tel. 9.).

PROGRAM IMPREZ SPORTOWYCH W DNIU 1 MAJA

W godzinach popołudniowych, ulicami trasy Warszawa — Piotrków, przejeżdżać będą kolarze międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga.

Na boisku „Związkowca", o godz. 16, rozpoczną się finały siatkówki żeńskiej i męskiej, o mistrzostwo szkół średnich naszego miasta. Na zakończenie rozegrane zostanie spotkanie siatkówki męskiej, między reprezentacją szkół, a drużyną „Związkowca".

O godz. 17. na boisku „Związkowca" rozegrany będzie propagandowy mecz piłki nożnej, między drużynami „Związkowca" i „Włókniarza". Wstęp bezpłatny.

TOMASZOWIANIE NA ZAWODACH W ŁODZI

Zawodnicy „Związkowca": Adusiński (skok w dal), Kocik (800 m.), Kott (rzut dyskiem) oraz Sęk Zenon (skok wzwyż). z „Włókniarza" — wyznaczeni zostali przez ŁOZLA, na zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w Łodzi, w dniu 1 Maja.

Zawody te, z udziałem najlepszych zawodników polskich, odbędą się przed przybyciem kolarzy wyścigu W — P.

ZOBOWIĄZANIA KS „ZWIĄZKOWIEC"

Na ostatnim posiedzeniu KS „Związkowiec", podjęto następujące zobowiązania, dla uczczenia Święta Pracy:

Zrobienia zejścia na boisko od strony budynku klubowego.

Doprowadzenia do porządku sprzętu sportowego.

Nawiązania łączności z LZS w Rzeczycy, Inowłodzu i Czerniewicach oraz objęcia patronatu nad nimi, przez udzielanie pomocy w sprzęcie i organizowaniu imprez sportowych.

Udział wszystkich czynnych zawodników i członków Zarządu klubu w Biegach Narodowych.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 28 kwietnia 1930 r.

ARESZTOWANIA W ZAWIERCIU

„Głos Poranny" donosi z Zawiercia:

W związku z krwawymi zaburzeniami, w czasie których padło 3 zabitych a kilkadziesiąt osób zostało rannych — policja aresztowała dalszych dziewiętnaście osób, oskarżonych o rzucanie w policjantów kamieniami.

„DELEGAT LIGI NARODÓW"

W Rydze został aresztowany niejaki Henryk Motta — rzekomy obywatel szwajcarski — i rzekomy „delegat Ligi Narodów".

Motta, którego właściwe nazwisko jeszcze nie jest znane — odwiedzał stolice wielu państw, zawierał układy pożyczkowe z rządami, czyniąc to wszystko w imieniu Ligi Narodów.

W ten sposób Motta odwiedził już Rumunię, Francję, Hiszpanię a nawet Madagaskar — wszędzie występując w roli „delegata Ligi Narodów" i zagarniając obficie poczęstunki i pieniądze do kieszeni.

BEZROBOTNI DEMOLUJĄ MAGISTRAT W ZGIERZU

W dniu wczorajszym Zgierz był znów widownią poważnej awantury. Oto około godziny 9 rano przed magistratem zebrał się wielki tłum bezrobotnych, domagając się rozpoczęcia robót publicznych. Gdy burmistrz próbował wytłumaczyć przybyłym, że na rozpoczęcie robót nie ma pieniędzy — bezrobotni rzucili się na magistrat, wtargnęli do biur i pomieszczeń i przy akompaniamencie okrzyków rozpoczęli demolować urządzenia biur oraz poczekalni.

Burmistrz zawezwał wówczas na pomoc policję, która próbowała oczyścić teren magistratu. Walki trwały do godziny 1 w południe. Szereg osób odwieziono do szpitala. („Gł. Por.").

SKUTKI POŻARU W PRZEWORSKU

Podczas ostatniego katastrofalnego pożaru w Przeworsku — 13 murowanych kamienic oraz 37 domów drewnianych padło pastwą ognia. Kilkaset osób zostało pozbawionych wszelkiego dobytku — wyskakując jedynie w bieliźnie z rozszalałego żywiołu. Tragiczny jest los przeszło dwustu dzieci — pozbawionych odzieży.

60 KILOMETRÓW NA GODZINĘ

„Głos Poranny" donosi o wizycie prezydenta Mościckiego, który odwiedził nasze miasto, przejeżdżając obstawioną przez policję ul. Piotrkowską w tempie 60 kilometrów na godzinę.

PRZED 1 MAJA

Starostwo grodzkie zezwoliło stronnictwom socjalistycznym na urządzenie pochodu 1 Majowego z Wodnego Rynku na Polesie Konstantynowskie.

„Wydano również odpowiednie zarządzenia celem zapewnienia spokoju w mieście".

Wyścig Trybuny Ludu i Rudego Prava

Kto wygra etap Warszawa-Łódź?

Sekretarz Ł. O. Z. Kol. ob. Jóźwiak „stawia" na Francuzów

Ci, którzy interesują się kolarstwem, znają zapewne, jeśli nie osobiście, to z widzenia, sekretarza ŁOZKol. ob. Jóźwiaka. Nie było chyba w Łodzi zawodów torowych, na których nie dostrzeglibyśmy wysokiej jego sylwetki wśród organizatorów i nie było chyba zawodów szosowych, w których by nie brał on udziału, pełniąc najróżnorodniejsze funkcje.

W roku ubiegłym ob. Jóźwiak brał udział w wyścigu Praga — Warszawa, a w kilka miesięcy później „wystartował" do wyścigu dookoła Polski w jednym z wozów przeznaczonych dla członków komisji sędziowskiej — toteż chyba nie znalazłby się w Łodzi nikt bardziej zorientowany od niego jeśli chodzi o stawianie prognozy, co do tegorocznego wyścigu kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Sekretarz ŁOZKol., jako wielki entuzjasta kolarstwa chętnie zgodził się pomóc naszym czytelnikom w typowaniu zwycięzców etapu łódzkiego, analizując szanse poszczególnych drużyn na podstawie obserwacji ze szłorocznego wyścigu Praga — Warszawa i wyścigu dookoła Polski.

WIELE PRZEMAWIA ZA ZWYCIĘSTWEM DRUŻYNY FRANCUSKIEJ

— Etap łódzki — twierdzi nasz rozmówca — powinna wygrać Francja. Za zwycięstwem drużyny francuskiej przemawia przede wszystkim to, że etap ten jest zbyt długi i posiada stosunkowo dobrą nawierzchnię. Dla kolarzy francuskich będzie to wielkim atutem, gdyż, jak wiemy, Francuzi są bardzo szybcy, no i umieją jechać zespołowo.

NA DRUGIM MIEJSCU MOŻE BYĆ POLSKA

— Na drugim miejscu w tym etapie typuję Polskę — mówi ob. Jóźwiak — chociaż nie wykluczam, że Polska na tym etapie może być nawet pierwsza. W drużynie naszej jedzie przecież dwóch łodzian Gabrych i Sałyga, a ci z pewnością będą wychodzili z siodełek, aby w ich rodzinnym mieście triumfowała nasza drużyna. Na trzecie miejsce — mówi nasz rozmówca — typuję Danię.

Tyle, co do etapu łódzkiego.

ZNÓW FRANCUZI

Dalsza rozmowa dotyczy już całości wyścigu. Najwięcej szans na ostateczne zwycięstwo według naszego rozmówcy i w tym roku posiadać będą Francuzi, a to dlatego, że najlepiej rozumieją jazdę zespołową i znają już trasę (z małym wyjątkiem od Chorzowa do Ostrawy — przyp. red). Francuzi doskonale już zapamiętali wszystkie wzniesienia i niewątpliwie potrafią jeszcze lepiej rozłożyć swe siły, niż w roku ubiegłym.

— Jeśli uda im się — twierdzi nasz rozmówca — przejechać dwa najcięższe etapy: Łódź — Wrocław i Chorzów — Cieszyn bez poważniejszych defektów, Francuzi winni być najpoważniejszymi kandydatami do pierwszego miejsca.

RUMUNI I DUŃCZYCY POWAŻNYMI RYWALAMI

— Z obserwacji, poczynionych na ostatnim wyścigu dookoła Polski — ciągnie dalej nasz interlokutor — poważnymi rywalami dla Francuzów mogą być jedynie Rumuni i Duńczycy, nie zapominajmy jednak o ekipie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która też może nam zrobić wielką niespodziankę.

KILKA SŁÓW O KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ

— W ogólnej klasyfikacji i indywidualnej — kończy swe rozważania sekretarz ŁOZKol. — najwięcej szans na zwycięstwo daję i w tym roku Veselemu. Ze wszystkich znanych mi kolarzy posiada on największą wytrzymałość, najlepszą taktykę i najszybszą końcówkę. Za nim powinni uplasować się Francuzi: Garnier i Herbulot, Duńczyk Aementrop, Rumun Niculescu no, i jak szczęśliwie pójdzie — Wrzesiński.

ILE OKAŻE SIĘ W TYM PRAWDY?

Ile prawdy okaże się w tych prognozach — przekonamy się już niebawem.

Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców ?

na etapie Warszawa-Łódź

Poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na listach, przesłanych pocztą, pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Między uczestników Konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

1. ....

2. ....

3. ....

Nazwisko ....

Imię ....

Miejsce pracy ....

Dokładny adres ....

....

Zobowiązanie sekcji lekkoatletycznej ŁKS Włókniarza

W przededniu Święta Pierwszomajowego, celem zadokumentowania wkładu w dzieło odbudowy kraju i przyśpieszenia jego marszu do socjalizmu, kierownictwo sekcji lekkoatletycznej ŁKS Włókniarz wraz z jej trenerami zobowiązuje się w ciągu sezonu 1950 r. pracować tak, by przygotować każdego zawodnika sekcji do pobicia swego rekordu życiowego w uprawianej przez niego konkurencji. Następnie zobowiązujemy się do przygotowania zawodników tak, by zdolni byli pobić pięć rekordów okręgu indywidualnych, trzy rekordy okręgu w sztafetach męskich i dwa rekordy okręgu w sztafetach żeńskich.

W związku z powyższym zobowiązaniem, wzywamy wszystkie kluby w Polsce, uprawiające lekkoatletykę do podjęcia podobnych zobowiązań.

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej ŁKS Włókniarz.

(—) Starosta,
(—) Wróblewski
(—) Małolepszy,
(—) Kazimierski,
(—) Grzelak Jadwiga
(—) Grab,
(—) Pęczak,
(—) Ścisławski,
(—) Słomczewska.

Trenerzy i instruktorzy:
(—) Jadwiga Wajs-Marcinkiewicz,
(—) Maciaszczyk,
(—) Pawłowski.

Łódź, dnia 24.IV. 1950 r.

Z życia Kół Sportowych

Nasi korespondenci donoszą...

Praca w naszym Kole układa się pomyślnie. W obecnym sezonie zainteresowaliśmy nią wszystkich kolegów i koleżanki. Dyrekcje i Podst. Organiz. Partyjne idą nam na rękę. **W ramach zobowiązań 1 Majowych wykonaliśmy własne boisko do siatkówki, zakupiliśmy stół ping-pongowy oraz nawiązaliśmy łączność z LZS „Srebrna".**

Sezon rozpoczęliśmy rozgrywkami siatkówki na nowowybudowanym boisku. W biegach na przełaj „Związkowca" kol. Gruszczyński zajął 4 miejsce.

Przygotowujemy się do „Biegów Narodowych", licząc na szeroki udział wszystkich członków i wezwanych do biegów kolegów i koleżanki z ZMP.

Zbigniew Szymański
korespondent „Skóry I".

LZS w Andrzejowie

zwyciężył „Technozbyt" 2:1

W spółdzielni produkcyjnej Andrzejów odbył się mecz siatkówki pomiędzy żeńskim zespołem LZS (Andrzejów), a żeńskim zespołem Koła Sportowego „Technozbyt" w Łodzi.

Mecz wzbudził duże zainteresowanie i zakończył się zwycięstwem LZS (Andrzejów) w stosunku 2:1. Poszczególne sety 15:8, 12:15, 16:14.

Uwaga sędziowie lekkoatletyczni

Zawody lekkoatletyczne organizowane z okazji wyścigu Warszawa—Praga na stadionie ŁKS Włókniarza w dniu 1 Maja, rozpoczną się nie jak projektowano o godzinie 13.30, a o godzinie 15.30.

Sędziowie mają się stawić o godzinie 15.15.

TEATR

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.
Bilety sprzedane.

TEATR im. STEFANA JARACZA
Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

„ARLEKIN"
Dziś, dnia 28 kwietnia br., o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Teatr nieczynny.

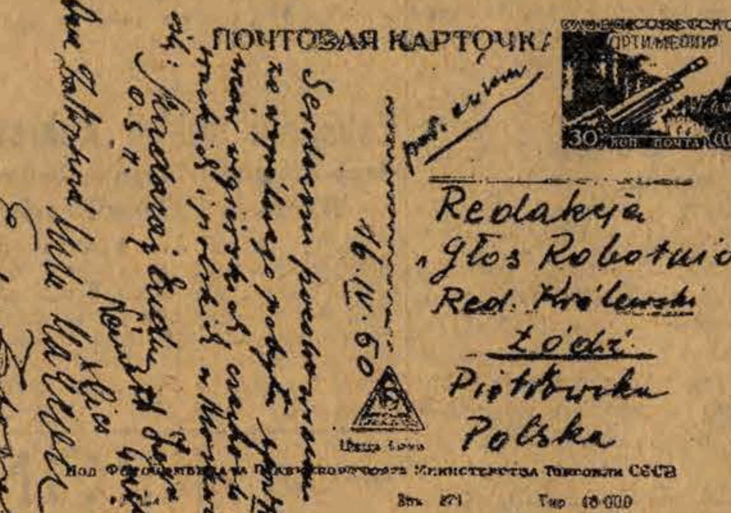
RADIO

Program na piątek, 28 kwietnia br.
12,04 Dziennik poł. 13,30 Koncert. 14,20 (Ł) Muzyka popularna. 14,55 Sprawy morskie. 15,10 (Ł) W krainie Kara-Kum". 15,30 Audycja dla świetl. dziecięc. 15,50 Muzyka. 16,00 Dziennik popoł. 16,30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16,50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki". 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17,45 „Kto jest najpotężniejszy na ziemi" — opow. hinduska. 18,05 Muzyka. 18,15 Muzyka ludowa. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19,00 Koncert symfon. 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 Utwory na róg i fortep. A. Klona, 20.55 Koncert Ork. Taneczn. 21,30 „Powrót" — opow. 22.00 „Szpilki". 22,18 (Ł) „Początki rewolucji 1905 r. w Łodzi" — pog. P. Korca. 22,30 (Ł) Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiad. 23,10 Program na dzień nast. 23,15 Utwory Mozarta.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Krążownik Wareg" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „W imię życia" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17" godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Zaklęta narzeczona" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miłość na lekarstwo" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Czerwony Krawat" dla młodz. godz. 16 „Gdzieś w Europie" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem" godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18,30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Piędź ziemi" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy" godz. 16,30, 18,30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Abaja" godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20

Piękna kolekcja autografów...



Tenisiści nasi przebywający na miesięcznym treningu w Moskwie, 17 kwietnia spotkali się w stolicy ZSRR z czołowymi sportowcami CSR i Węgier, przybyłymi do Związku Radzieckiego na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu. Na karcie przysłanej do naszej Redakcji widzimy podpisy: **mistrza olimpijskiego Emila Zatopka, Dany Zatopkowej, mistrzyni CSR w dysku, mistrza olimpijskiego w rzucie młotem, Węgra Nemetha, mistrza Węgier w 10-boju, Klics'a i mistrza w 10-boju CSR Moraziec'a.**

Reorganizacja sportu szkolnego

Sport w szkole zyskał nareszcie trwałą i mocną podstawę w nowym zarządzeniu Ministerstwa Oświaty. Zarządzenie to stanowi wyraz przystosowania Uchwały BP KC PZPR w sprawie kultury fizycznej do potrzeb szkoły. Z treści zarządzenia wynika, że Szkolne Koła Sportowe, które winny powstać przy każdej szkole ogólnokształcącej, przy wyżej zorganizowanych szkołach podstawowych i liceach pedagogicznych staną się jedną z poważniejszych form pracy szkolnej.

Zarządzenie znosi tym razem już ostatecznie nieżyciowy zakaz należenia młodzieży szkolnej do pozaszkolnych klubów sportowych. Tym sposobem nawiązano nić współpracy szkoły ze sportem wyczynowym. Dawne, szkodliwe dla obu stron, odseparowanie sportu w szkole od sportu poza nią zostało zniesione. Odtąd każde Szkolne Koło Sportowe zyska, w wybranym, za zezwoleniem władz szkolnych, klubie sportowym swego opiekuna. Klub-opiekun zyskuje przez to nowy ciekawy teren działalności i tzw. „narybek" sportowy.

Prócz niewątpliwych „zysków" spada na klub sportowy również poważny obowiązek należytego wywiązania się z przyjętej opieki. Opieka ta musi być pod każdym względem zadowalająca. Zarówno od strony wychowawczej, jak i dbałości o zdrowie oddanej pod opiekę młodzieży, przy równoczesnym daniu jej najszerszych możliwości osiągania wyników sportowych. Należy sądzić, że w sytuacji, kiedy obie strony (szkoła i klub) są zadowolone z nowego stanu rzeczy, współpraca między nimi od samego początku dobrze się ułoży. A od tego w znacznej mierze zależeć będą wyniki pracy.

Zainteresowani rozwojem kultury fizycznej naszego kraju z radością przyjęli wiadomość o reorganizacji sportu w szkole, widząc w tym wydarzenie o niezmiernej doniosłości dla podniesienia poziomu naszego sportu wyczynowego. (A. N.)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 184a, tel. 111-59 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

S. Dikowski 3)

BERI-BERI

— Straszny zaduch, towarzyszu naczelniku.

— To ryba... Jeszcze co?

— Na nogach czarne krosty... Prócz tego zapalenie oczu

Lecz Kołoskow już przezwyciężył w sobie uczucie strachu.

— Od stęchłego wątłusza dżumy być nie może... Krosty ponarabiali sobie sami... Symulanci... Zresztą idźcie na pokład. Weźcie zielone mydło, karbol... Zrozumiałe? Żeby ani jednego bakcyla...

...Tego roku wypełniałem jednocześnie obowiązki sternika i obowiązki sanitariusza okrętowego... Otworzyłem apteczkę, znalazłem sublimat i na rozkaz dowódcy namoczyłem dwie chustki. Dowódca kazał również włożyć żółte kombinezony z kapiszonami, których używano podczas ćwiczeń chemicznych.

Przykrywając usta maskami własnej roboty, wspięliśmy się na pokład „Genzan-Maru" i uważnie obejrzeliśmy całą szkunę.

Była to skorupa o pojemności trzystu ton z wysoką burtą, która na rufie miała niedorzeczne poręcze z wykrętasami, jakie spotkać można jedynie na prowincjonalnych balkonach.

Japońskie szkuny nigdy nie grzeszą świeżym powietrzem, lecz to, co było tutaj, przechodziło wszelkie granice. Pokład, ogrodzenia, ścieki drewniane — tak były przesiąknięte tłuszczem i śluzem, że nawet gorącą parą niesposób było wytrzebić słodkawego zaduchu, trującego powietrze na pół mili wokoło.

Wszystko tu świadczyło o ciężkiej, opłakanej starości okrętu. Niebieska farba olejna, pokrywająca niegdyś nadbudówki, zmarszczyła się w kształt wyschniętych strupków.

Dzwon miedziany przybrał kolor szlamu. Drewniane części okrętu były spróchniałe, żelazo pokryło się rdzą, płótno żaglowe było brudne. Nawet dębowa krata, pokrywająca pokład, kruszyła się pod nogami.

Za to lewar i bloki były świeżo pomalowane minią, a nowe liny były równiutko ułożone. Przejawiała się tu stara zasada japońskich gospodarzy: nie oszczędzać na takielunku.

Dwie ładownie na dziobie zasłonięte matami były po sam wierzch zawalone flądrami i wątłuszami. Sztywność i wilgotny połysk łuski świadczyły o tym, że połów został zakończony niedawno.

— Wyraźna symulacja — powiedział gniewnie Kołoskow.

Zajrzeliśmy do kajuty marynarzy i wezwaliśmy sindo. Odpowiedziano nam jękiem. Jeden z Japończyków przykucnął i zawył, chwyciwszy się obiema rękami za głowę. Zawtórowało mu nie mniej niż dziesięć głosów. Trudno było się zorientować: czy Japończycy ucieszyli się z przybycia żywych ludzi, czy też skarżyli się na gorąco i zaduch w ładowni.

D-1-17122 (C. d. n.)